

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, poza 7 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Szarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do Gazety Lwowskiej, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorsowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St. Peres 81

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Emanuela Kolankowskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kruszelnicy; tymczasowego nauczyciela, Franciszka Kuraszewskiego, w Spytkowicach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Szafarach.

Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 13 listopada 1888 roku, l. 30.305, którym ogłasza się przepisy o polityce rzecznej na rzece Przemszy, ułożone na podstawie porozumienia c. k. austriackich władz z król. pruskimi władzami, zatwierdzone reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 15 czerwca 1877, l. 12.937. *)

*) Obwieszczenie to w trzech językach dołączone jest w osobnym dodatku do dzisiejszego numeru Gazety.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 grudnia.

Dawno już niezauważano w rosyjskiej opinii publicznej takiego rozdwojenia jak obecnie, gdy szereg wypadków przekonał aż nadto Rosyję, iż wszystkie jej długoletnie, mozolne i kosztowne zabiegi, aby wywierac

w Teheranie wpływ wszechwładny i uczynić Persyę zawisłą od woli i życzeń rządu petersburskiego, rozbiły się o nadszycząj zręczną taktykę dyplomacji angielskiej, reprezentowanej w stolicy szacha przez głośnego sir Drumonda Wolffa. Główną winę tak dotkliwej porażki przypisuje prasa rosyjska posłowi ks. Dolgorukiemu, domagając się w pierwszym rzędzie jego odwołania ze stanowiska, na którym naraził Rosyję na bolesne rozczarowania i skompromitował jej powagę. W rosyjskich kołach rządowych — jak donoszą z nad Nowy — objawia się silne rozdrażnienie przeciw Anglii, nie wąpią bowiem, iż za powodem i z natchnienia rządu W. Brytanii, szach nie udzielił *exequatur* konsulowi rosyjskiemu w Mezhedzie i wydał zarządzenia niesłychanie dotkliwe dla handlu rosyjskiego, bo rugujące go formalnie z rynków perskich. Persya — tak rozumieją w Petersburgu — nie odważyłaby się nigdy na podobne zarządzenia, o których następstwach mogła być z góry przekonana, gdyby nie była pewną poparcia Anglii i nie czuła po za sobą potężnych pleców. Oficjalnie zapewniają, iż gabinet carski silne ma postanowienie rozwinięcia jak największej energii, aby pozyskać na nowo utracone pozycje i nie dopuścić do zagarnięcia przez inne mocarstwo wpływu, na

którem mu niezmiernie zależy. Wprawdzie nie zdaje się być wiarogodną pogłoska o wysłaniu do Teheranu ultimatum gabinetu petersburskiego, wprawdzie niema potwierdzenia wiarygodności o takich ze strony Rosyji zarządzeniach na granicy perskiej, które bywają zwiastunami groźnej akeyi, faktem jest jednakże, iż w Petersburgu odbyła się w tych dniach narada ministerjalna, celem obmyślenia środków i dróg, mogących nakłonić Persyę do zmiany dotychczasowej szorstkiej postawy. W kołach petersburskich nie wąpią, iż energiczne wystąpienie Rosyji, zniewoli ostatecznie szacha do poddania się jej życzeniom a przynajmniej skłoni go do zatwierdzenia generalnego konsulat w Mezhedzie, przyczem Rosyja zmuszona jest obstawać bezwarunkowo, ustępstwo bowiem na tym punkcie, byłoby niepowetowanym ciosem dla jej powagi wśród ludności azjatyckiej.

Rada Państwa.

COLXXV posiedzenie Izby poselskiej.)

† Wiedeń, 13 grudnia. (Koresp. Gaz. Lw.) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10, m. 30. Izba bardzo licznie zgromadzona. Na ławie rządowej wszyscy Mini-

Przystąpiwszy do porządku dziennego dokonano wyborów uzupełniających po jednym członku do dwu komisji, mianowicie wybrano p. Ferjaneczycę do komisji, roztrząsającej projekt ustawy o ochronie znaków fabrycznych, i p. Ebenhocha do komisji karno-prawniczej.

Następuje dalszy ciąg dyskusji szczegółowej nad nową ustawą o sile zbrojnej. Pod obrady idzie §. 14 ty, który ustanawia kontyngens rekruta dla armii w liczbie 103.100, dla obrony krajowej w liczbie 10.000 ludzi, który to kontyngens może w latach dziesięciu doznać zmiany, tylko jeżeli Cesarz powiększenie lub pomniejszenie uzna za konieczne.

Prezes oznajmia, że do paragrafu tego złożył p. Mattusz poprawkę dodatkową na piśmie, która brzmi: „Przed upływem jednak okresu wyżej wymienionego Rząd zawczasu wnieść powinien do Rady państwa projekty o pozostawieniu kontyngensu rekruta bez zmiany, lub o zmianieniu”.

Do głosu zapisali się: przeciw paragrafowi: pp. Steinwender, Waszaty, Türk, Wenzlitzke, Kronawetter i Fürnkranz, za paragrafem: pp. Mattusz i Popowski.

P. Steinwender wnosi poprawkę dodatkową, mianowicie, żeby na cele paragrafu jako ustęp pierwszy położyć słowa: „Sile armii i marynarki wojennej w szeregowcach na stopie pokojowej ustanawia się w liczbie 275.000 ludzi”. Motywując tę poprawkę, mowca nie myśli bynajmniej o sprzeciwianiu się ustawie, lecz chciałby tylko zapobiedz wyzyskaniu jej przez rząd spraw wojskowy w sposób przechodzący siły ludności.

P. Mattusz sprzeciwia się poprawce Steinwendera jako niezgodnej z intencją ustawy. Podwyższenie kontyngensu rekruta nie przydałoby się na nic, gdyby ludzie pozostali niedostatecznie wyćwiczeni. Po-

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowickiego.

Część trzecia.

XXXI.

(Ciąg dalszy.)

Nareszcie dnia jednego, wieczorem, dano rozkaz, aby wszystko pogotowiu było, ile że nazajutrz na tabor uderzyć miano. Nadeszły bowiem pewne wieści, przez szpiegów i połapanych jeńców przyniesione, iż wśród kozaków popłoch panuje ogromny. Strach wielkooki padł na tu mnóstwo niezliczone chłopstwa, że już w korbach utrzyma nie dało. Strącono z dowództwa Dziedziałę a Bohuna wodzem okrzyknięto, lecz byli znów tacy, którzy pierwszego jeno słuchac chcieli, wszyscy zaś zniknięciem Chmielnickiego rozprzeżeni, burzyli się i buntowali. Aż do królewskiego obozu dochodziły czasem krzyki i jęki z taboru, widziano jako niektórzy uciekali ztamtąd w popłochu a najmniejszy ruch w obozie królewskim wywoływał tam przerażenie i okrzyki pełne trwogi:

— Lachy idą!...

Widząc to Bohun, kazał sypać groble i przeprawy przez moczary i bagna chcąc armię swą niesforną pod osłoną nocy na drugą stronę rzeki przeprowadzić i wymknąć się oblegającemu wojsku królewskiemu. Dostrzeżono to jednak zaraz w obozie polskim; widziano, jako z braku czasu do sypania grobli, kozacy rzucali w błoto namioty, rzędy, uprzęże i koźuchy, aby przeprawy co rychlej urządzić, postanowiono też dla tego uderzyć całą siłą, aby tę armię, strachem na polu już pokonaną, do reszty rozbić.

Całą noc w obozie królewskim czuwano. Czuwał też i pan podkanclerzy z Sicińskim, a bardzo był niespokojny i wzburzony.

— Wyprawilem — mówił — Jasińskiego do Warszawy, bo niepokoi mnie to, jako ztamtąd żadnej wieści nie mam. Lękam się jakiego podstępu ze strony Słuszków i mojej cudownej jejmości...

Zamilkł, a potem nagle:

— Co mówią w obozie? — zagadnął.

— Wszystko gotowe... — odparł z cicha Władysław — szlachta czeka jeno hasła Waszej Miłości, aby się przeciw Królowi obrócić...

— Kiedy mu piekło sprzyja! — zawołał podkanclerzy. — Niedzarne chłopstwo mogłoby z siłą uderzyć, całą armię zgnieść — a oto się lęka i drży w strachu bezdusznym... Bez walki Król zwycięży!...

— Ale szlachta dalej nie pójdzie — wtrącił Siciński — wiktoryja przeto zmarnowana zostanie...

Radziejowski ręce zacierał chodząc po namiocie.

— To jedyna nadzieja zemsty! — mruknął. — Krzyknijmy veto! nie ruszymy się dalej a za moment Chmiel znowu urośnie w potęgę... Pogodził się już z hanem i pod Korsuniem stoi pono teraz i czeka...

W tym momencie do namiotu weszli pan Dębicki podczaszy sandomierski, miecznik sieradzki Zamojski i inni do znowu należący. Poczęli radzić z cicha a niebawem podkanclerzy zwrócił się ku Władysławowi.

— Idź wacpan, — rzekł — a podtrzymuj ducha przychylny nam szlachty... Ważną jest rzeczą aby w ostatnim momencie, jako się często zdarza, decyzja nie osłabła.

Namiot podkanclerzego stał opodal nieco od obozu, na wzgórk. Rozejrzeć się ztąd było można dokładnie po całym obozie, który też widniał jak na dłoni w blaskach zwycięzkiej nocy. Noc była już późna i w tym momencie uciszyło się wszystko dla chwilowego spoczynku po dokonaniu przygotowań, jeno w okół namiotu królewskiego ruch był ustawiczny a na szanach i wałach widać było strażę miarowym chodzące krokiem. Od-

głos tych kroków jak tętno zegara dochodził zdala.

Po niebie ciągnęły się leniwie lekkie chmury; przestaniały one czasem tarczę księżycą, i zwolna mijały, a po ziemi ciągnął się za blaskiem cień ponury, to znów blask ścigał cienie i zwyciężał je na chwilę...

Siciński odszedł nieco od namiotu i przystanął zamyślony. Gorączka ogarnęła go znowu; ten żywot jaki z panem Radziejowskim od dni kilku pędził, pełen niepokoju, intryg i knoń, poruszył w nim na nowo dawne namiętności. Czuł teraz za sobą potężnego sprzymierzeńca, który zarówno z nim pragnął zemsty na Królu i Halszce, który zarówno pragnął coraz większego wywyższenia a obiecywał dzielić się z nim swoją potęgą. Znaczenie, jakie pan Radziejowski uzyskał wśród szlachty, przejmowało Władysława podziwem i utwierdzało go w służbie tego pana, którego świetna przyszłość niewątpliwie czekała.

— Zuchwalszy on jeszcze od xiążęcia Janusza, — myślał Siciński — a bardziej do szlachty zbliżony i umiejający ją dla siebie zjednać... Służąc mu, służę zresztą zawsze planom xiążęcia Janusza, a może też przy tej okazji i przekiętego potworka zdusić zdołam...

Na myśl o Kazimierzu aż się wzdręgnął cały. Kilkakrotnie widział go zdaleka w obozie, ale nie spotkał się z nim nigdy, bo wzajem zdawali się siebie unikać. Wiedział jeno, jako Kazimierz ciągle w najbliższym otoczeniu Króla przebywał, wielką jego cieszność się łąską. Mówiono, a nawet raz pan podkanclerzy nadmienił, iż Kazimierz na to się teraz poświęcił izby Królowi o znowu nieprzyjaznych szlachty i knoń w Radziejowskiego podawac wiadomości, a czynił to z wielką zręcznością, iż go schwytać nie można było, Król zaś w czas zawsze wiedział o wszystkim.

— Ten brat wacpana — rzekł raz do Władysława Radziejowski, od Króla wróciwszy — ma chytrą łisę. Już ja go niejednokrotnie przedtem na dworze Kazanowskiego marszałka widziałem, ja-

ko w wielkiej konfidencji z imcp. Bogusławem i Halszką zostawał. Teraz zaś u Króla zaufanie zdobył i wszystkie nasze tajniki Bóg wie jakim sposobem penetruje... Król się odemnie coraz więcej odwraca a to pono owego garbusa roboty...

— Niezawodnie, — potwierdził Władysław — chytry to jest i przebiegły człek a mnie nienawidzi i radby zawżdy szkodził.

— Trzebaby się go pozbyć... — wtrącił podkanclerzy.

Władysław nie odrzekł nic. Przemysliwał on niejednokrotnie nad tem, nie mogąc wszakże znaleźć dobrego sposobu. Kazimierz najczęściej w namiotach królewskiego dworu przebywał a ukazywał się jeno w otoczeniu innych rycerzy. Zresztą pod bokiem Króla gwałt był niepodobny.

Ruszył się z miejsca Władysław i chcąc dążyć tam, kędy były namioty i szataś znanej mu szlachty, przechodził przez puste wzgórce, gdy nagle postyszał obok siebie szmer jakiś.

Oglądając się i nie mógł powstrzymać okrzyku.

Przed nim stał Kazimierz. Blask księżycy padał na twarz jego, postarzałą dziwnie. Dawna uroda znikła, rysy przeciągnęły się i zniekształniły, oczy i powieki zapadły — wyglądał niemal jak starzec.

Władysław cofnął się ze wstrętem. — Czego chcesz? — zagadnął głosem drżącym.

Usta Kazimierza wykrzywiły się szyderczym uśmiechem.

— Lękasz się mnie! — wyszeptał przez zaciśnięte zęby — a raczej nie mnie, jeno własnego sumienia boisz się, nikczemny zdrajco!

Władysław porwał się gwałtownie i pięść groźnie podniósł.

— Strzymaj się! — zawołał Kazimierz. — Jesteś w mojej mocy... na skinięcie moje przypadną wnet inni, którzy cię schwycają jak podłego zdrajcę i buntownika! Sierzysz rokasz w obozie pod bokiem królewskim i dawno byłbyś już

nieważ preopinant zaczął pana Ministra skarbu i zapytał, gdzie się podziały 23 miliony podwyżki dochodów z podatku od okowity, przeto mowca każe preopinantowi rozpatrzyć preliminarz budżetu, aby się przekonał, że kwota austriacka na wspólne wydatki Monarchii jest o wiele większa niż była. Motywując własną poprawkę, powiada mowca, że wniósł ją w porozumieniu z wieloma członkami prawicy i lewicy i z Rządem, który uznał ją tylko za taką, która rozumie się sama przez się, a więc jest zbyteczną. Mowca nie uważa jej za zbyteczną ze względu na wyraźne zawarcie prawa Rady państwa co do ustanowienia liczby rekrutów po 10 latach, które to prawo bez tej poprawki mogłoby być podane w wątpliwość.

Pp. Türk i Kronawetter, nieobecni, tracą głos; pos. Wenzlitzke zrzeka się głosu.

Pos. Fürnkranz oblicza, że podział kontyngensu rekruta na Austrię a na Węgry, dokonany wedle ostatniego spisu ludności, nie zgadza się z zasadą, wedle jakiej wspólne wydatki Monarchii są rozkładane na obie części jej.

Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb: Jakkolwiek wniosek pos. Steinwendera już objaśniony jest przez pos. Mattusza, nie mogę jednak wniosku takiej doniosłości pozostawić bez odpowiedzi ze strony Rządu i pozwałam sobie wypowiedzieć, dla czego Rząd zgodzić się nań nie może.

Nie będę wcale mówił o liczbie wymienionej we wniosku, która sama w sobie wykazuje mi się bardzo niską, bo mniemam że liczby wogóle przy tej sposobności ustanawiać nie można; i oto zasadniczo wypowiadam, że ustawa o sile zbrojnej nie jest stosownym miejscem do ustanawiania liczby wojsk na stopie pokojowej. Pozwolę sobie tu pewnego przyrównania. Jak miara i waga każdej żyjącej istoty jest co godzinę inna, tak i stan wojsk na stopie pokojowej w równej zawsze liczbie, ściśle nieda się wcale ustanowić, albowiem liczba taka nakładałaby na Rząd nietylko obowiązek, żeby jej nigdy nie przekraczał, lecz także obowiązek, żeby nigdy nie schodził poniżej tej liczby. To zaś z pewnością nie byłoby intencją prawodawcy; słusznie pozostawia się to trosce władzy wykonawczej.

Podczas rozpraw nad ustawą z dnia 31 maja r. b., o którą na posiedzeniu wczorajszym niejednokrotnie potracano, powiedziałem już, że sam wyraz „stan wojsk na stopie pokojowej“ jest niestety pojęciem tylko teoretycznym w okolicznościach, wśród których, choć nie w wojnie, to jednak też

nie w idealnym pokoju żyjemy; że potrzeby „stanu pokojowego“ ukształtują się bardzo rozmaicie; że wobec tego jedyną praktyczną ograniczenie zdaje się na tem polegać, żeby z jednej strony kontyngens rekruta był przyzwolony stosownie do ustanowionego ustawą o sile zbrojnej czasu służby czynnej, a z drugiej strony fundusze na utrzymanie armii stały. Te oto są granice, poza które władza wykonawcza wychodzić nie może i nie śmie. Co ona z temi funduszami robi, to jej pozostawiam; trzeba; tak jest najlepiej; i za to ponosi ona odpowiedzialność nietylko formalną, lecz i merytoryczną. Z tego punktu widzenia proszę nie przyjmując wniosku pos. Steinwendera.

Co się tyczy dodatkowego na czele paragrafu ustępu, czyli poprawki pos. Mattusza, oświadczyłem już, na zgromadzeniu członków komisji, że Rząd, choć sam nie widzi powodu wnosząc coś podobnego, nie sprzeciwia się wnioskowi takiemu, uważając konsekwencję jego za zawartą już w naturze postanowienia ustawy, jak to i teraz się stało przy wniesieniu projektu niniejszego, gdy ustaje prawomocność ustawy dotychczasowej.

P. Steinwender powołuje się na ustawę niemiecką, która ustanawia liczbę wojsk na stopie pokojowej, skutkiem czego żołnierz służy tam tylko 2 lata i 4 miesiące, zamiast trzech lat; do tego tylko zmierzam mowca w swej poprawce.

Przed głosowaniem prezes oświadcza, że ze względu na ostatni ustęp paragrafu (o niezmienności kontyngensu rekruta przez lat dziesięć) uważa większość dwu trzecich głosów za nieodzowną do uchwalenia tego paragrafu.

W głosowaniu przyjęto §. 14-ty wszystkimi głosami przeciw dwu głosom (Türka i Waszatego); poprawkę Steinwendera odrzucono; poprawkę Mattusza przyjęto.

Paragraf 15-ty mówi o repartycji kontyngensu rekruta wedle wojskowych obwodów terytorjalnych (nie już wedle krajów), a w obwodach znów wedle okręgów stawiennictwa.

Pos. Türk mniema, że w okręgach stawiennictwa repartycja wypadnie znacznie na niekorzyść ludności wiejskiej, a na korzyść miejskiej. Wnosi tedy poprawkę, aby potworzyć osobne okręgi z miast, a osobne ze wsi.

Wniosek ten nie zyskuje nawet dostatecznego poparcia.

Pos. Fürnkranz przemawia za zaprowadzeniem powszechnego prawa wyborczego jako ekwiwalentu na powszechną powinność wojskową.

Izba uchwała §. 15ty, a bez dyskusji przyjmuje szereg paragrafów następujących aż do 23 włącznie.

Paragraf 24ty stanowi wstęp do postanowień o zreformowanej instytucji jednorocznej służby na ochotnika.

Pos. Engel zwalcza zawarte dopiero w następnym paragrafie postanowienie o zatrzymaniu ochotników jednorocznych na drugi rok służby, jeśli po pierwszym nie złożą egzaminu na oficera rezerwy. Ponieważ atoli jeden z ustępów §fu 24go wskazuje już na to postanowienie, przeto wnosi ustęp ten opuścić.

Pos. Hewera wdaje się w krytykę metody wojskowego wykształcenia jednorocznych ochotników, która zdaniem mowcy więcej teoretycznych wiadomości wymaga, zamiast większą przywiązywać wagę do wykształcenia praktycznego. W ogóle spuszcza metoda ta z uwagi maksymę, że to, czego się po żołnierzu w wojnie żąda, powinno być miarą jego wykształcenia w czasie pokoju. Pod tym względem zaleca mowca uwzględnić przedewszystkiem jeden punkt, t. j. rozwinięcie poczucia narodowego w ochotnikach jednorocznych. Mowca spodziewa się, że zarząd spraw wojskowych zawsze uwzględni to będzie przy praktycznym wykonywaniu postanowień o przyjmowaniu ochotników jednorocznych narodowości nie niemieckiej, i w tej nadziei powstrzymuje się od stawienia wniosku.

Pos. Beer krytykuje motywa rządowe, dodane do projektu, o ile odnoszą się do reformy instytucji jednorocznej służby ochotniczej, mianowicie stara się udowodnić, że więcej jednorocznych składa egzamin oficerski, niż Rząd twierdzi. Wywodzi też, że instytucja ta nie jest wcale na to, żeby wszyscy jednoroczni byli oficerami rezerwy. Jednoroczna służba na ochotnika nie jest bynajmniej faworem, jak to Rząd utrzymuje, lecz jest tylko nieodzownym następstwem powszechnej powinności wojskowej. Omówiwszy uciążliwość nowych postanowień, mowca wnosi poprawkę w tym duchu, żeby ci, którzy po roku nie złożyli egzaminu na oficera rezerwy, ale posiadają zdolność na podoficera, musieli służyć tylko jeszcze pół roku, a to w sposób podzielony tak, że służyliby w dwu latach po trzy miesiące, mianowicie od dnia 15 lipca do dnia 15 października, t. j. w czasie wakacji uniwersyteckich.

Pos. Coronini sprzeciwia się wnioskowi Beera, a przemawia za przyjęciem reformy tak, jak ją Rząd projektuje. Służba jednoroczna jest bądź co bądź faworem w porównaniu z służbą innych, co nie przeszkadza mowcy uznać, że reforma nakłada

na młodzież ciężar nowy. Mowca wynurza życzenie, aby zarząd spraw wojskowych wykluczył z egzaminu na oficera rezerwy wszystkich, co nie należy do wykształcenia wojskowego. Wracając do wniosku Beera, uważa go za niepożyteczny dla młodzieży.

Tu zabiera głos Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb do obszernego przemówienia przeciw wywodom Engela i Beera. Podamy je w następnym numerze *Gazety*.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 min 15.— Następane jutro.

Mowa J. E. Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba,

miana w dyskusji nad §§. 5 i 9 nowej ustawy o sile zbrojnej, brzmi w dosłownym przekładzie:

Ponieważ szanowny pan preopinant (pos. Wenzlitzke) zażądał niektórych objaśnień, pożyty sobie za obowiązek życzeniu temu uczynić zadość o tyle, o ile mi się zdaje, że go dobrze zrozumiałem.

Wywody jego dotyczyły się głównie na gruncie postanowień ustawy z d. 31 maja r. b. o wyjątkowym powoływaniu rezerwistów do służby czynnej w czasach pokojowych, a względnie tyczyły się stosunku tej ustawy do nowej ustawy o sile zbrojnej. Pod tym względem mogę oświadczyć, że to, co było w intencji ustawy z dnia 31 maja r. b. i w niej jasno jest wypowiedziane, prostem powołaniem się nowej ustawy o sile zbrojnej na te postanowienia ma być nadal podtrzymane, a to w tej samej rozległości, w jakiej postanowienia ustawy z dnia 31 maja r. b. były pomyślane — ani w większej, ani w mniejszej — i że przy układowaniu niniejszej ustawy chciano uwydatnić wyjątkowy charakter ustawy tamtej, podtrzymując postanowienia jej tylko powołaniem się na nie, a nie pomieszczać ich w ustawie niniejszej, która oznacza stałe normy, podczas gdy ustawie z dnia 31 maja r. b. chce się pozostawić charakter tylko wyjątkowy.

Skutkiem tego, co prawda, nie mogę też dać innych objaśnień co do intencji i doniosłości tamtej ustawy, niż były te, które mi wówczas wys. Izbie starałem się służyć.

Co się tyczy zapytania o pociąganiu rezerwistów do służby, mogę także oświadczyć, że odnośnie przepisów ustawy z dnia 31 maja r. b. również co do intencji, jak co do brzmienia zupełnie pozostaną w swej mocy, a więc też wyrażone w ustawie korzyści, wpływające z pełnienia tej służby

schwyty, gdybym cię nie zasłonił... nie przez wzgląd na ciebie, ale przez pamięć na tę nieszczęśliwą istotę... która cię miłuje... Głos w piersi garbusa zlał się nagle. Władysław tymczasem ogłądał się z trwogą i przekonał rychło jako Kazimierz nie kłamał. Dostrzegł teraz w okół siebie uzbrojone postacie pacholików. Był jak w matni. Gniew w nim wrzał okrutny a zarazem strach przejmował... pochylił głowę i stał nie zdolny słowa przemówić.

— Słuchaj — mówił po chwili Kazimierz. — Wiem co czynić chcesz... Za chwilę ma się rozpocząć walka a ty w tym momencie rokasz chcesz podnieść... Dalej nie pójdziesz! Winienem schwytać cię natychmiast, ale zapomniać nie mogę, iż mi bratem jesteś. Przeto mówię ci tylko: wróć się! umykaj!

Władysław w milczeniu a trwożnie ogłądał się dokoła.

— To zasadzka! — zawołał wreszcie. — Zasadzka! — powtórzył garbus z goryczą — a tyś na mnie nie czynił zasadzki, gdyż mię z Kowna do Kiejdan porwał?... Działasz wszakże ani o mnie ani o ciebie nie chodzi... Idzie o Króla i Rzeczypospolitą...

Władysław zaśmiał się z szyderstwem.

Kazimierz porwał go za rękę, i mówił szybko a gwałtownie.

— Słuchaj — rzekł — a nie myśl, iżbym w słowa z tobą bawić się chciał. Ani momentu do stracenia nie masz... Zginąłeś, jeżeli mię nie usłuchasz...

— Więc czego chcesz? — przerwał Władysław, który z niepokoju wyjść pragnął co rychlej.

Kazimierz cisnąc mocno rękę brata, mówił szeptem, ale dobitnie. Każde słowo wychodziło z głębi duszy.

— Dla siebie, — rzekł — ja nie pragnę już nic... Zabrałeś mi wszystko, coś jeno wziąć mógł: miłość rodzicielską w dniach dzieciństwa, swobodę lat pierwszych, pogardą truć dzień każdy... a potem zabrałeś mi więcej niż życie, bo tę, za którą jabym stokroć ofiarował żywot...

— Przecie nie zabrałem, — wtrącił Władysław — wolną jest!...

— Cha! cha! cha! — zaśmiał się z goryczą garbus — jest wolna, ale naznaczona twoim uściskiem, ale miłością dla ciebie zhańbiona!... Straconą jest dla mnie na zawsze. Pragnętem wyrzucić z duszy affekt dla niej... pragnętem zapomnieć... napróżno! Zgorzkniał mi żywot cały, świat i ludzi wszystkich zniechędziłem przez nią — a ją zawsze miłuję!...

Przestał mówić. Koszlawa postać garbusa poruszała się całą przyspieszonym, gorączkowym oddechem. Xiężyc świecił ciągle, rzucając swe blaski na twarz jego trupio bladą z wyskrzonymi oczyma, w tym momencie iście potworną. Władysław z przerażeniem słuchał, nie przerywając groźnego milczenia.

— Mam cię w ręku... przemówił znów po chwili Kazimierz. — Chciałem cię zgnieść, zdusić, srogą pomstę wziąć!... Ale nie mogę... nie uczynię tego!... Nie chcę bratobójcą być, chociaż ty mi nie bratem, ale wrogiem byłeś zawsze najcięższym — nie chcę cię gubić i okrywać hańbą tego, który ma być Oleńki małżonkiem! Więc słuchaj! na Boga, w którego wierzysz, przysięgnij mi, że się ztąd jutro oddalisz... że w spiskach Radziejowskiego ani xiążenia Janusza brać więcej udziału nie będziesz... Daj szczęście Oleńce! a ja ci wszystko przebaczę... zasłonię cię przed Królem, usprawiedliwię dawne czyny, byleś się stał odtąd innym... Przysięgnij!

Władysław milczał. Co myślał, jakie uczucia w nim toczyły walkę, to jeno poznać można było po drganiu ust błądych.

— Mów! — przysięgnij! — naglił Kazimierz.

Xiężyc przesłonił się w tym momencie chmurami, że nie można było dostrzedz oblicza Władysława, gdy podniosłszy głowę, odrzekł głosem stłumionym.

— Łatwo mi to przyrzec, co sam dopełnić chciałem. Nie dla tego przeto, iż mi gwałtem niewolisz, jeno z własnej ochoty, boć taki był mój zamiar, opuszczyć ten obóz i wrócić do Upity aby Oleńkę poślubić... mniemam jako będzie szczęśliwa...

Ostatnie te słowa wymówił niemal

szydlerco, jakby niemi najdotkliwiej zranił chciał garbusa. Ale Kazimierz nagle złagodniał. Gwałtowność, która go opłamała ustępowała miejsca rozrzewnieniu niepojętemu, na samo brzmienie ukochanego imienia. Oddawna nie mówił on o Oleńce z nikim, — a teraz nagle stanęła przed nim w myśli, smutna, łza, jakby tym smutkiem błagać go chciała o miłosierdzie dla umiłowanego. Żebyż przynajmniej jej szczęście zapewnić!...

— Będzie szczęśliwą! — powtórzył z uniesieniem. — Władysławie! tem słowem poruszyłeś mi duszę... Widzieć jej nie chcę, nie będę widzieć jej nigdy! ale niech zginie przynajmniej z tem przekonaniem, że ona nie narzeka iżem jej nie ustrzegł od niedoli, ja com ją od dziecka na moich rękach wypiąstował, w którego oczach rosła i wyrosła taka cudowna! Daj jej szczęście Władysławie! Zapomnij o tem życiu jakie wiesz, do którego nawykłeś... porzuć myśli ambitne i knowania zdradliwe... Czyliż mało mieć będziesz uciechy, wesela, rozkoszy z taką jak ona niewiastą!...

Głos garbusa stracił wszelką gorycz, stał się piśszczotliwym, rzewnym, niemal błagającym. Uchwycił znowu Władysława za rękę i patrzył nań łzawymi oczyma.

— Gdybyś ty wiedział — szepnął — gdybyś ty przeczuwał, jakim ja ją miłowałem!...

Władysław ochłonał. Trwoga, jaka go przejęła na widok zasadzki w jaką popadł, ustępowała zwolna. Trzeba było wszakże uspokoić do reszty garbusa, a w tymże momencie błysnęła mu myśl dziwna. Uczynił tak jak Kazimierz żądał, to jest obóz opuścić i wrócić do Upity aby Oleńkę poślubić, to znaczyło nic zgoła nie narażając, pozyskać sobie tego brata, który teraz u Króla i Bogusława Słuszki a przez niego i u Halszki mógł wyrobić wiele. Pan Radziejowski nie potrzebował go już w obozie, boć cała rokoszowa robota była gotowa; wypadało przeto jeno zacząć na rezultat jutrzejszej batalii i wracać na Litwę aby xiążeniu Januszowi zdać o wszystkim sprawę a potem pannę woj-

szczankę poślubić... Garbus dla małżonka Oleńki szkodliwym i niebezpiecznym być przestawał. — Należało skorzystać z tego affektu, który Władysławowi zgłamał niepojętym się zdawał a wszakże był widoczny.

W kilku tedy słowach uspokoił i zapewnił Kazimierza, iż wedle jego życzenia wszystko uczyni.

Za chwilę wzgórze, kędy obaj bracia stali, było puste. Władysław wrócił do namiotu, aby się w drogę gotować, Kazimierz zaś powoli w myślach pograżony, szedł ku stanowiskom królewskim.

— Kto wie — myślał — żalim do brze uczynić, wypuściwszy go z ręki... Zapewnienia jego pochodziły raczej z trwogi niż z serca... ale czyż mogłem postąpić inaczej? Brat to mój... mogłem-że brać pomstę bez miłosierdzia?... Przystanął i podniósł wzrok ku niebu.

— Spełniłem ciężką ofiarę... A może Bóg ją przyjmie w litości swej i uczyni tak, aby nie poszła na marne...

W myśli stanęła mu postać Oleńki... Oblicze jej promieniało radością jakby mu dziękować chciała za to co uczynił dla niej... I zdało mu się że słyszy głos jej szepczący z cicha:

— Wróciłeś mi nawróconym tego, którego dusza moja umiłowana... I otom, jakoś pragnę, szczęśliwa!

Głębokie rozrewnienie wstrząsało pierś kaleki tłumionem łkaniem. Łzy potoczyły się strumieniem z zapadłych jego oczu i na zgnębioną duszę padały ożywcza rosą otuchy i pokrzepienia.

Ręce złożył jak do modlitwy.

— Dzięki ci Boże, — szepnął — iżem się nie stał bratobójcą!...

Na błoniach, w oddali, w blaskach xiężycowych, widniała wysoka mogiła. Pogrzebiono w niej zwłoki poległych w ów dzień zwycięskiej batalii, a i pan Tukałto spoczywał tam snem wiecznym.

Kazimierz ukląkł i z oczyma utkwionymi w tę wspólną mogiłę rycerzy modlił się począł gorąco a rzewnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nadzwyczajnej, pozostaną się wszystkim tym kategoriom, do których je w ogóle zastosować można. Co się tyczy rezerwy uzupełniającej, powołani do służby rezerwiści tej kategorii nie dostępują korzyści wyrażonych w ustawie z dnia 31 maja r. b., bo słuszność wymaga, żeby ci, których sam los już faworyzuje i od służby w armii stałej bez racjonalnego powodu zwalnia, nie doznawali jeszcze specjalnej faworyzacji w razie, gdyby się ich rzeczywiście pociągnęło do służby wyjątkowej. Iuui zaś, którzy nie losem, lecz z osobliwych przyczyn zaliczeni są do rezerwy uzupełniającej, nie podlegają postanowieniom o wyjątkowym powoływaniu do służby.

Powiem jeszcze słów kilka o niektórych uwagach szanownego pana preopinanta co do następującej ustawy: możności podwyższenia liczby wojsk na stopie pokojowej i powiększonych wydatków wojskowych. Chętnie gotów jestem otwarcie dać wszelkie objaśnienia, jakie dać mogę; w tym względzie atoli żadną miarą nie mogłem posunąć się po za te oświadczenia, które dałem w komisji wojskowej i szczególnie także w komisji budżetowej. W komisji budżetowej miałem sposobność wyraźnie wymienić liczbę, oznaczającą powiększenie wydatków, wypływających z nowej ustawy o sile zbrojnej, i mogę w tym względzie powołać się na świadectwo szanownych członków komisji budżetowej, że wymienilem na pierwsze czasy podwyżkę wydatków w kwocie nieco nad 300.000 zł., a na czasy następne, w miarę coraz większego przyrostu rezerwy uzupełniającej, kwotę dochodzącą stopniowo aż do mniej więcej pół miliona zł., dodając, że ścisły obrachunek jest niepodobniństwem, bo zawisł od rezultatów rekrutacji, że jednak przybliżony obrachunek polega na przypuszczeniu rezultatów prawdopodobnych.

Co się tyczy porównania wojsk na stopie pokojowej, jest to inna kwestya, na którą rzadym wys. Izbie zwrócić uwagę, skoro, co prawda, podwyższony kontyngens rekruta następcza możność pomnożenia wojsk etatu pokojowego. Ustawa jednak nie pociąga tego za sobą jako konieczne następstwo, lecz tylko możność następcza; o ile zaś z tego w mniejszej czy większej mierze zrobi się użytek, to będzie zależało od przyzwolenia członków wys. Izby w delegacjach wspólnych. Ustawa sama nie nakazuje pomnożenia wojsk w służbie czynnej o ile znane mi być mogą zamiary Ministerstwa wojny, te podwyżki w służbie czynnej, które nastąpić mają, są już objęte przyzwoleniem przez delegacje budżetem.

Co do §. 9go, pozwolę sobie natychmiast odpowiedzieć na zapytanie pos. Derschatta. Przy układaniu niniejszej ustawy o sile zbrojnej nie spuszczono z uwagi, że postanowienia ustawy o pospolitem ruszeniu pod względem uzupełnienia armii w wojnie pospolitkami są w ścisłym związku z postanowieniami nowej ustawy o sile zbrojnej, a mogę wskutek zadanego mi pytania dać autentyczną interpretację w tym dachu, że zdaniem Rządu, wojenny stan armii tak samo jest ustanowiony, jak był dotychczas, z tą tylko różnicą, że nie jest wyrażony liczbą, lecz zawarowany ustanowionym kontyngensem rekruta. Chwila, w której nastąpi uzupełnienie armii do prawnej stopy wojennej, będzie więc ta, gdy wybrana dla armii liczba rekruta nie wystarczy do otrzymania takiej liczby wojsk, dla jakiej rekrutacja jest przeznaczona. Z tem jest kwestya pociągania pospolitaków do uzupełnienia armii w ścisłym związku. Ta także zupełnie jasno jest uregulowana postanowieniami ustawy o pospolitem ruszeniu. Nie mógłbym wcale czego innego zarządzić, jak to, co szanowny poseł na czas dziesięciu lat wypowiedział jako życzenie, t. j. żeby pospolitacy byli pociągani do uzupełnienia armii w tej tylko mierze, w jakiej rezerwa uzupełniająca nie wystarczy, aby otrzymać prawna liczbę wojsk na stopie wojennej. To wyraźnie stoi w ustawie o pospolitem ruszeniu, a więc jest ustawą zupełnie poręczoną.

Sprawy parlamentarne.

Komisja budżetowa obradowała przedwczoraj nad tytułem „zarząd centralny Ministerstwa oświaty.“

Komisja dla spraw karnych przedłożyła już Izbie sprawozdanie z ustawy rządowej o karach za niestawienie się obowiązanych do służby wojskowej. Komisja przyjęła w całości znane przedłożenie rządu. W motywach uznaje komisja potrzebę tej nowej ustawy, gdyż dotychczasowe prawo karne nie odnosi się do wypadków, objętych tą ogólną ustawą wojskową. Komisja dołączyła do sprawozdania następującą rezolucję:

„Wzywa się Rząd, aby z możliwym pospiechem i w porozumieniu z Rządem drugiej połowy Monarchii wygotował projekt nowej wojskowej procedury karnej.“

Komisja Izby poselskiej, której poruczone przedyskutowanie projektu ustawy o domach składowych, już ukończyła swe prace i upoważniła dep. dr. Bilińskiego do ogłoszenia sprawozdania drukiem. Według informacji dzienników rozdanym będzie to sprawozdanie w czasie najbliższym, a dyskusja w Izbie poselskiej rozpocznie się bezpośrednio po feryach świątecznych. Projekt rządowy nie uległ zasadniczym zmianom, poprawki komisji są przeważnie natury stylistycznej.

KORESPONDENCYE

Petersburg, 9 grudnia.

(Admirał Szestakow. — Pogłoski o zmianach osobistych. — Zjazd gubernatorów prowincji nadbałtyckich. — Uroczystość orderu św. Jerzego. — Drobnie wiadomości.)

(aa) Marynarka rosyjska poniosła przez śmierć szefa admiralicy admirała Szestakowa nader dotkliwą stratę, zmarły bowiem był nie tylko niezwykle wykształconym oficerem i szczęśliwym organizatorem, ale człowiekiem nieposzlakowanego charakteru, a wielce jest charakterystycznym dla stosunków w Rosyi, iż prasa tutejsza, poświęcając obszernie wspomnienia s. p. Szestakow, poczytuje mu za główną zaletę, iż wodził do grobu „z czystymi rękoma“. Urodzony w r. 1820, bardzo wczesnie, niemal chłopcem wstąpił do marynarki, w której szybko posuwał się ze stopnia na stopień. Pełniąc służbę na rozmaitych stanowiskach i w różnych zakładach budowy okrętów miał niejednokrotnie sposobność przypatrzeć się z bliska karygodnej manipulacji różnych dostojników, działających solidarnie na szkodę skarbu z drapieżnymi liverantami, a ponieważ zbyt głośno dawał wyraz swemu oburzeniu, a nawet ośmielił się zwrócić uwagę sfer wysokich na te nadużycia, więc rychło postarano się o to, aby uczynić go nieszkodliwym. Zmuszono go formalnie do wniesienia prośby o udzielenie nieograniczonego urlopu, który też otrzymał „dla poratowania nadwątlonego zdrowia“.

Po długoletniej przymusowej bezczynności powiodło się Szestakowowi otrzymać pozwolenie wstąpienia napowrót do służby państwowej. Przydzielono go z początku do ministerstwa spraw wewnętrznych, później mianowano naczelnikiem miasta Taganrogu a następnie gubernatorem Wilna, na której to posadzie pozostawał przez dwa lata. Dzięki szczególniejszej protekcji ówczesnego następcy tronu a dzisiejszego cara, który poznał Szestakowa jako autora kilku cennych dzieł z dziedziny nautologii, został po r. 1875 wysłany w charakterze agenta marynarki za granicę, przy czem miał sposobność zwiedzić szczegółowo wszystkie ważniejsze porty Włoch, Austrii, Francji i Anglii a zarazem obznajomić się należycie z postępami na polu budowy okrętów. Zaledwie car Aleksander III wstąpił na tron odwołał Szestakowa z zagranicy i mianował go w miejsce nieudolnego Popowa prezesem komisji dla budowy okrętów, a wkrótce po tem szefem ministerstwa marynarki i generał-adjutantem.

Nowy szef znał dokładnie opłakane stosunki swego urzędu, wiedział gdzie ich źródło, zabrał się też z całą energią do oczyszczenia stajni Angiaszowej i wprowadzenia jakiegoś takiego ładu i porządku. Epilogiem tych zabiegów było kilka skandalicznych procesów, które wyprowadziły na jaw mnóstwo nadużyć, napiętnowały niesławą wielu dostojników, i wykryły źródło bogactw kilku petersburskich i kronsztadzkich krezusów. Jako szef admiralicy, zwrócił całą uwagę na ulepszenie floty bałtyckiej i utworzenia floty morza Czarnego. Ośmioletnia jego działalność na tem polu była ze wszechmiar pożyteczną dla morskiej potęgi Rosyi. Gdy w roku 1880 posiadała Rosya ogółem 764 okrętów, między temi 33 pancerników i 350 parowców, posiada obecnie 1110 okrętów, a między temi 37 pancerników, 12 pół pancerników i 734 statków portowych. Następcą Szestakowa ma zostać admirał Czichaczew.

Od czasu powrotu cara z wielkiej podróży obiegają bezustannie najrozmaitsze pogłoski o zmianach osobistych w różnych gałęziach administracji i w ciele dyplomatycznym. Gdyby miały się one sprawdzić, żaden z ministrów, nie wyłączając p. Gierśa, którego pozycję uważano do niedawna za niewzruszoną, nie byłby pewnym dnia jutrzejszego, a większa część dyplomatów musiałaby być przygotowana na opuszczenie swych stanowisk. Jest rzeczą absolutnie niemożliwą dociec, o ile ta lub owa

wersja zasługuje na wiarę, w każdym jednak razie to jedno zdaje się być pewnym, że jeżeli zajdą zmiany, to nie w takich rozmiarach, jakby można sądzić z pogłoszek. Za najbardziej podminowane uważają stanowisko ministra spraw wewnętrznych, hr. Tołstoj, a z dyplomatów, posła w Teheranie, ks. Długorokowa; pierwszy bowiem już ze względu na zdrowie, nie będzie mógł prawdopodobnie dłużej sprawować trudnego urzędu; książe Długorokow zaś stał się niemożliwym skutkiem niezręcznego postępowania, któremu przypisują obecne napięcie rosyjsko-perskich stosunków.

Na 13-go b. m. zwołało ministerstwo spraw wewnętrznych wszystkich gubernatorów prowincji nadbałtyckich do Petersburga, celem przeprowadzenia narad nad sprawami bałtyckimi. Przedewszystkiem chodzi o ograniczenie działalności sejmów i poczynienie przygotowań dla wprowadzenia sądownictwa rosyjskiego, i w ogóle reform w duchu rusyfikacyjnym. Oprócz tego mają być roztrząsane różne projekty generała Sinowjewa, zmierzające do zupełnego uchylecia samorządu miasta Rygi, zaprowadzenia cenzury na dzienniki niemieckie, zakazu otwierania niemieckich szkół prywatnych i t. p.

Sprawa zwiększenia straży pogranicznej, a to w czasie najkrótszym, została już ostatecznie zdecydowana. Ministerstwo skarbu żąda na ten cel tymczasowego kredytu w sumie 432.000 rubli.

Dnia 8-go b. m. odbyła się w pałacu zimowym doroczna uroczystość orderu św. Jerzego. W defiladzie przed carem, otoczonym całym dworem, wzięło udział 82 generałów, 45 oficerów sztabowych, 104 wyższych oficerów i 1517 oficerów niższych stopni, podoficerów i szeregowców, posiadających krzyże św. Jerzego.

Ambasador francuski przy tutejszym dworze, p. Laboulaye, ma na pewno opuścić dotychczasowe stanowisko a miejsce jego zająć ma p. Vogué, autor wielu prac o Rosyi, o którego serdecznych stosunkach z panslawistami i politykami energicznej akcyi wiele już mówiono i pisano.

Do rady państwa ma być wkrótce wniesiony projekt ustawy, zabraniającej cudzoziemcom nabywania gruntów produkujących naftę, oraz ograniczenia towarzystw naftowych co do dzierżawienia takich gruntów w rozmiarach większych nad 30 morgów.

Rząd udzielił na rok 1889 zamówienie rosyjskiej żeglugi parowej na morzu Czarnym i Dunaju subwenyji w wysokości dwóch rubli za milę morską, pod warunkiem, że okręty Towarzystwa będą zawijać do wszystkich portów serbskich na Dunaju.

Według danych, zebranych przez departament medyczny, znajduje się w Rosyi 17.459 lekarzy. W ostatnim roku szkolnym stopnie lekarzy i doktorów medycyny otrzymało 397 studentów. W liczbie tej znajdują się lekarze, którzy otrzymali dyplomy od uniwersytetów warszawskiego i moskiewskiego. Z ogłoszonej właśnie statystyki dowiadujemy się, że w Rosyi, z wyjątkiem Petersburga, bywa przeciętnie co rok 40.000 pożarów, które niszczą około 135 tysięcy budynków, wartości 69 mil. rs. W ciągu roku ubiegłego zaszło na całym obszarze państwa rosyjskiego 1907 wypadków samobójstwa, 2643 morderstw, 835 wypadków dzieciobójstwa, 2223 nieumyślnych i przypadkowych śmierci, wreszcie 2174 wypadków, w których przyczyna śmierci nie została wyjaśniona.

Odczyt prof. Kariejewa „o zbadaniu przyczyn upadku Polski“ odbędzie się w dniu 28 b. m. w sali muzeum zakładów wojenno-naukowych.

Z Berlina.

(Komunikat w sprawie nauczycieli ludowych w ziemach polskich. — Polityka kolonialna. — Pożyczka rosyjska.)

Na wybitnym miejscu pisze Nordd. Allg. Ztg.: „Dzienniki polskie rozpuszczają nieustannie fałszywe pogłoski co do systemu, jakiego trzyma się rząd przy werbowaniu nauczycieli dla szkół ludowych we wschodnich prowincjach. Tak np. doniósł niedawno Dz. Pozn., że rozmaitym kandydatom w zachodnich prowincjach pruskich ofiarowano niezwykle korzystne warunki na wypadek, gdyby chcieli się przenieść do Poznańskiego. Wobec tego zapewniamy, że i w tej sprawie rząd stosuje się ściśle do istniejących przepisów prawnych, i bynajmniej owym kandydatom żadnych nielegalnych ulg nie obiecywał. Zresztą możemy zapewnić, iż rząd niemiecki nie potrzebuje zgoła uciekać się do takich środków, zastąpienie bowiem polskim duchem ożywionych i z tego powodu przez władze z urzędu złożonych nauczycieli, przez odpowiednie siły z zachodnich prowincji nie przedstawiało dotąd żadnych trudności“.

Dzienniki berlińskie donoszą, iż hrabia Herbert Bismarck miał oświadczyć, że w skutek nacisku polityka kolonialna niemiecka posunięta została znacznie dalej, niż kanclerz tego pragnął. Obecnie odwrót jest niemożliwy, ponieważ równałby on się przegranej nad Renem bitwie. Wkroczenie w sprawę wschodnio-afrykańskie wymaga wielkich ofiar, a w rezultacie nie przedstawia znaczniejszych korzyści.

Sprawy nowej pożyczki rosyjskiej poświęca Nat. Ztg. osobny naczelnny artykuł, w którym wcale niedwuznacznie wyraża radość swoją z powodu, że pożyczka ta zrobiła jej zdaniem, jeżeli już nie zupełne, to przynajmniej częściowe fiasko. „Rosyi nie udało się oczywiście — tak kończy artykuł swój Nat. Ztg. — pozyskać zupełnej wiary w jej pokojowe zamiary, a pożyczka, zaciągnięta we Francji, wiary tej nie wzmocniła. Europa potrzebuje pokoju, a niechętnym okiem patrzy na każdy krok, zbliżający politykę Rosyi do niespokojnej polityki Francji.“

Adresy pism rumuńskich do korony.

W obu Izbach parlamentu rumuńskiego dopiero dnia 10go b. m. przyszło do rozprawy nad adresem do korony w odpowiedzi na mowę tronową. Dotąd nie ma jeszcze wiadomości, czy i jak się skończyły te rozprawy. Projekt adresu ze strony senatu, wypracowany przez osobną komisję, zapewnia króla o lojalności i gotowości popierania korony w pracy skierowanej do załatwienia wszelkich spraw, mających związek z postępem i rozwojem kraju, o sprawach zaś zagranicznych mówi: „Z wielkiem zadowoleniem przyjęliśmy oznajmienie, że stosunki Rumunii do wszystkich mocarstw są zupełnie zadowolające i że dotychczasowa mądra polityka wzmocniła także zaufanie mocarstw do Rumunii, jako do państwa pragnącego spokoju i porządku.“ Ustęp ten jest najwymowniejszą odpowiedzią na twierdzenie, że większość senatu tylko z niechęcią zgadza się na popieranie zewnętrznej polityki ministra Carpa.

I projekt adresu większości Izby poselskiej wyraża się w podobnie stanowczy sposób o zatrzymaniu dotychczasowej polityki zagranicznej... Wyraża zadowolenie w obec wyborczych stosunków Rumunii z mocarstwami i państwami sąsiadującymi. Rumunia, jako pionierka cywilizacji nad dolnym Dunajem, powinna być trwałym i szczerym filarem pokoju, nie zrzekając się wszakże gotowości do poniesienia wszelkich ofiar, jakich obrona kraju i armia wymaga. Przeciwnie projekt wypracowany przez mniejszość, wyraża się w sposób, jak się odzywało podczas wyborów, dążąc do wyrażenia do ścisłego przymierza z Rosyją, pod osłoną zabezpieczenia neutralności Rumunii

KRONIKA

Lwów, 15 grudnia.

— Najj. Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej skatunki pogorzelcom gminy Chwałów, w powiecie złoczowskim, za pomocą w kwocie 200 zł.

— Uroczysty akt immatrykulacji w bieżącym zimowym półroczu w Uniwersytecie tutejszym odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 b. m., o godzinie 9 rano, w auli uniwersyteckiej.

(m) Matejko zwiedził wczoraj, w godzinach przedpołudniowych, w towarzystwie swoich córek, wystawę zjednoczonego Towarzystwa sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja. U wstępu do apartamentów, w których mieści się wystawa, powitał mistrza wiceprezes Henryk hr. Skarbek, w towarzystwie Jerzego hr. Borkowskiego, T. Baracza, Fr. Tepy, Młodnickiego i M. Harasimowicza. Na wystawie zabawiał Matejko blisko godzinę. Wieczorem, o godzinie 6, przybył mistrz z córką do Koła literacko-artystycznego. Wydział Koła powitał miłych gości jak najserdeczniej i najuroczyściej; wręczono im u wstępu piękne bukiety a Lutnia odśpiewała kantatę. W imieniu Koła przemówił prezes Wilczyński; Matejko podziękował za zaprosiny i przyjęcie. P. Woleński odczytał piękny wiersz Stanisława Rossowskiego, ułożony na cześć gościa. W salonach Koła zgromadzili się członkowie bardzo licznie; przybyły także panie. Podczas wzajemnych przedstawień, orkiestra teatralna pod kierownictwem p. Jareckiego odegrała polonez Kurpińskiego, poczem p. Platon Kostecki wygłosił wiersz. Matejko, do łez wzruszony tem serdecznym przyjęciem, podziękował w słowach gorących, a po całonocnym pobycie, opuścił salony Koła.

— Dyrekcya Tow. krakowskiego Wzajemnych Ubezpieczeń zamianowała przy lwowskiej reprezentacji pp. Jana Szewkowskiego o inspektorem agencji dla wscho-

dniej Galicyi, Zygmunta Kieszkowskiego zastępcą naczelnika biura ubezpieczeń, Aleksandra Nachtsheima saldokontystą w biurze rachunkowym, Jana Piaseckiego adiunktem I klasy, Władysława Dobrzyńskiego adiunktem II klasy, Kazimierza Szolginie asystentem I klasy i Adama Korytko egzaminowanym praktykantem.

Wieczorek Tow. pedagogicznego odbędzie się w poniedziałek w kasynie miejskim. W program produkcyjny instrumentalno-wokalnej wchodzi następujące utwory: 1) „Modlitwa księdza Marka” na solo basowe, duet i chór męski z towarzyszeniem fiszharmoniki i fortepianu (do słów A. Mickiewicza). 2) „Legenda” i „Kujawiak” Wieniawskiego, solo skrzypcowe, wykona p. Malisch. 3) Tercet G. Kummera na flet, skrzypce i fortepian, wykonają pp. Derżypolski, Malisch i Czubski. 4) „Czaty” Moniuszki, „Cisza wieczorna” Czubskiego, odśpiewa p. Jan Borkowski. 5) Tercet Dopplera na flet, skrzypce i fortepian, wykonają pp. Derżypolski, Malisch i Czubski. 6) „Do pracy” Rossiniego i „Weczer” Worobkiewicza, wykona chór męski.

Uroczyste otwarcie sezonu łyżwiarskiego z towarzyszeniem koncertu pełnej kapeli wojskowej 95 pułku, odbędzie się jutro, w niedzielę z uderzeniem godziny wpół do 3 po południu. Otwarcie to było zapowiedzianem jeszcze na dzień 18 listopada, lecz z powodu nagłej odwilży, nie mogło odbyć się według ułożonego programu. Jednocześnie oznajmia wydział łyżwiarski, że zaprowadzonym zostało oświetlenie stawu lampami błyskawicznymi, systemu Ditmara, i że odtąd staw na Szumanówce stosownie do tylekrotnie wszechstronnie objawionych życzeń, codziennie i w wieczornych godzinach, przy stałym oświetleniu, otwartym jest do użytku zwolenników sportu łyżwowego.

Pamiętajmy o ptaszkach. Miesięcznik gal. Towarzystwa ochrony zwierząt, ogłasza, bardzo na czasie, następującą serdeczną odezwę: „I w tym roku odzywamy się na tem miejscu o pomoc dla ptasząt w zimie. Przeszłoroczna długa, ostra zima strasznie przerzedziła szereg ptasząt, które nas nie opuszczają w zlej i dobrej dobie. Wprawdzie sterzące zgliczają, gęsto po naszym kraju rozsiane, wyczerpują nasze miłosierdzie dla współbraci, pozbawionych schroniska i mienia, i nędra ogólna jest wielka, ale też i pomoc jest rzadka i obfita. Naszym obowiązkiem zaś jest i o tych pamiętać i o tamtych nie zapominać. Śmierć głodowa w szóstkiemu stworzeniu jest równie straszna i okropna; a ptaćwne w zimie ginie tysiącami z zimna i głodu.

„Drobne, najdrobniejsze dary, okruszyny nie przynoszące szkody ubogim, ratują życie tysiącom ptaćw. O nie tylko prosimy. Nie śmiemy zapukać głośnie do serc litościwych, aby nie poruszyć tych fałszywych przyjaciół ludzkości, którzy zawsze noszą na ustach hasło: „My o ludzi troszczyć się mamy a nie o jakieś tam ptaćw”.

„Ale i te skromne odezwy nasze, trafiają do serc wielu. Zwyczaj żywienia ptaków w zimie, rozszerza się czem raz bardziej. Widzimy wielu, którzy ten czyn litości spełniają cicho a wytrwale. U jednych sprawa to litość, u drugich przyjemność, u innych znowu przekonanie. „Poruczenie dzieciom troskę o jakie zwierzątko” — mówi Froebel — a spełnienie najważniejszy akt wychowania. „Działwo nie zapominaj o ptaszkach”!

Ogień płwniczny. Wczoraj o godzinie 11 przed południem zaalarmowano straż pożarną, iż wybuchł ogień w domu pod l. 33 przy ulicy Kaźmierzowskiej. Nim jednak straż zdążyła na miejsce, ogień, który powstał w piwnicy restauratora Rothberga, był już przez jego służbę ugaszony.

Zapiski policyjne. Skradziono duży dywan, zielono przerwany, wart. 70 zł., z ganku domu pod l. 8 przy ulicy Jagiellońskiej; walizkę, szarem płótnem obicią, zawierającą czarny surdut, szczołki, kołnierzyki i tutki do papierosów, wart. 15 zł.; dziewięć indyków, wart. 23 zł. — Za kwesty onowanemu duży mosiężną pipę.

Stan powietrza. Barometr opada. Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 15 b. m., według spostrzeżeń stacji Szkoły politechnicznej: Wiatr zachodni, niebo w znacznej części pogodne, temperatura znowu się nieco podniesie, powietrze mierne wilgotne i niespokojne, jeszcze pogoda.

Wczoraj przy wietrze zachodnim było niebo przeważnie pogodne a powietrze mierne wilgotne. Ciężota powietrza znacznie się podniosła, bo średnia doby była — 8,9°C., najwyższa dziś o godzinie 9 rano — 7,8°C., najniższa w nocy — 10,6°C.

Zniżka barometryczna 745 — 750 mm. w Norwegii; zwyżka 785 do 780 w Siedmiogrodzie.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 768 mm.

W drugiej połowie grudnia będziemy mieli w pierwszych dniach nieznaczne opady, później do 23 dnia pogodne i mroźne, w ostatnim zaś tygodniu śnieg i powietrze łagodniejsze.

Dla dotkniętych powodzią mieszkających Bukowiny, złożyły na ręce c. k. starostwa w Przemyślanach, gminy: Biłka 1 zł., Kurówice 2 zł., Ładańce 2 zł., Zahodów 3 zł.

Zarząd oddziałowy Towarzystwa pedagogicznego w Samborze składa najserdeczniejszą podziękę wszystkim pp. amatorom i amatorom za łaskawe wzięcie udziału w wieczorku, urządzonym ku uczczeniu wielopomnej pamięci Adama Mickiewicza. Dochód z tego wieczorku w kwocie 205 zł., po odciążeniu nielicznych wydatków, przeznaczony został na Bursę samborską i inne cele humanitarne. Do urządzania wieczorku w części wokalno-muzykalnej zarząd zaprosił miejscowych znawców, którzy jak w roku zeszłym tak i w tym oddali kierownictwo p. Dębs., a ten wywłazał się jak na trudne stosunki miejscowe z włożonego nań obowiązku ku ogólnemu zadowoleniu. Zarząd wyraża również podziękę p. St., która swym śpiewem i artystyczną grą przyczyniła się do uświetnienia wieczorku, z którego publiczność wyszła pod najlepszym wrażeniem.

Przemyskie Towarzystwo dramatyczne, przedstawi w niedzielę, dnia 16go b. m. w sali „Pod Opatrznością”, na dochód Towarzystwa Dam św. Wincentego à Paulo, obrazek sceniczny w 1 akcie Leopolda Swiderskiego, „Dzieciaki”, komedię w 1 akcie Michała Bałuckiego, „O Józję”, i szkic dramatyczny w 1 akcie ze śpiewkami Wł. L. Anczyca, „Chłopi Aristokracji”. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Porto osobowe na kolejach. Dziennik pészteński *Egyetertes* donosi, że rząd węgierski postanowił dla próby zaprowadzić porto osobowe na węgierskich kolejach państwowych, a mianowicie z maksymalną ceną 1 zł. przy używaniu jednej linii, 2 do 3 zł. przy używaniu dwóch linii. Podróżujący koleją płaciłby zatem bez różnicy odległości tylko jedną stałą cenę za przejazd, tak, jak się obecnie dzieje z frankowaniem listów. Myśl tę poruszył pierwszy przed kilku laty p. Hertzka, założyciel i były właściciel *Wiener Allg. Ztg.* i wówczas sprawa ta szeroko była omawiana. Wiadomo, że sprawa ta była również przedmiotem obrad ostatniej konferencji kolejowej w Warszawie, w której uczestniczyli także dyrektorowie kilkunastu linii austriackich i węgierskich. Chociaż przy głosowaniu wniosek o zaprowadzenie porta osobowego się nie utrzymał, to jednak poważna mniejszość oświadczyła się przychylnie dla projektu.

Kronika łowlecka. W tych dniach odbyło się w Frajnie, na Morawach, w uroczaj własności hr. Edwarda Stadnickiego, polowanie, w którym brali udział znani myśliwi hr. Kaz. i Józ. Kras., oraz hr. St. Stadnicki. W ciągu 7 dni, z których 5 polowano w polach, 2 zaś w lasach, zabito 2 łanie, 12 kóz i 830 zajęcy. Nemrodowie nasi, syci trofeów myśliwskich, wywieźli nadto z Frajny rozkoszne wspomnienia czarującej okolicy i niezrównanej uprzejmości i gościnności gospodarza.

W letargu. Do *Tygodnia* donoszą z Chorzęcina, pod Piotrkowem, że tamże w połowie listopada pogrzebano jakąś kobietę. Nazajutrz po jej pogrzebie grabarz, kopiąc obok grobu dla innego zmarłego, usłyszał pukanie w grobie kobiety. To samo miały słyszeć następnego dnia inne osoby w czasie pogrzebu. O fakcie tym doniósł jednak grabarz proboszczowi dopiero w tydzień później. Zarządzono ekshumację zwłok zmarłej.

Napady rozbójnicze w Królestwie Polskiem powtarzają się ustawicznie. W tych dniach, jak donosi *Kurier Warszawski*, na dworek, należący do wsi Tworzynki, dzierżawiony przez p. Brzozowskiego, emeryta, w pobliżu stacji Kuluszki, napadło nocą 12 zamaskowanych drabów, uzbrojonych w drągi i broń palną. Zabarykadowali się przedewszystkiem w budynku, w którym spała służba, napastnicy przez wywalone okno wtargnęli do wnętrza dworku. Gdy przebudzony pan domu pochwyciłszy za dobeltówkę, wypalił dla zaalarmowania służby, napastnicy odpowiedzieli strzałami, z których jeden ugodził p. B. w czoło i ciężko rannego powalił o ziemię, a następnie rozpoczęli rabunek. Bandyci tak dalece czuli się bezpiecznymi, że po dokonaniu rabunku, wyciągnęszy z pod łóżka przerażoną kucharkę, kazali jej zapalić ogień, przyrzadzili befszytk i czarną kawę, a dopiero uraczywszy się i wypalidzwszy jeszcze kilka razy „na wiwat”, po trzygodziennej wizycie uszli bez śladu. — Prawie jednocześnie, we wsi Grabowszczyku, w Hrubieszowskiem, rabusie w niewiadomej liczbie, nocą wyłamawszy okno, dostali się do środka dworu i nie bacząc na śpiących w sypialni właścicieli dóbr, pp. Cz., z zadziwiającą czelnością splądrowali dwór cały. Byli oni widocznie przygotowani na wypadek, jeśliby gospodarz domu, rozbudziwszy się, chciał stawić opór, gdyż nie zachowywali żadnej ostrożności: chodzili po pokojach, szukając kluczów, wyłamywali zamki, palili papierosy i t. d. Jak długo trwał rabunek, niewiadomo, dość, że rano, gdy przystąpiono do rozejścia się w następstwach owej nocnej wizyty, okazał się brak części sreber, pieniędzy w kasie podręcznej, w ilości stu kilkudziesięciu rubli, całej garderoby pana domu, dwu strzelb, oraz niektórych innych przedmiotów, jak n. p. medalu akademi-

ckiego p. Cz. i fotografii jego małżonki. Sprawcy napadu dotąd nie wykryci. — Złoczyńcy kradną wszędzie strzelby, a nakradli już ich tyle, że mają do rozporządzenia cały arsenał.

Pożar miasteczka. W miasteczku Lutowszczyzna, w gubernii wileńskiej, szerzył się dnia 4 b. m. straszny pożar. Spłonęło ogółem 79 domów, nie licząc zabudowań gospodarskich, których drugie tyle poszło z dymem. Przy ratowaniu synagogi 19-letni Abramek Rozenblum został tak silnie poparzony, że zmarł w kilku godzinach. Kilku innych żydów odniosło mniej lub więcej silne poparzenia. Podpalacza Joska Herszbergera zdołano odszukać w mieszkaniu innego żyda Rittenberga. Obu aresztowano.

Pojedynek. W poniedziałek rano odbył się w Grunewaldzie pod Berlinem pojedynek na pistolety między dwoma słuchaczami medycyny. Nazwiska ich są: Blum i Eichel. Powodem zajścia był spor politycznej natury, z okazji wyborów w tamtejszych stowarzyszeniach studenckich. Po drugiej wymianie strzałów Blum ugodzony został śmiertelnie w pierś i wieziony do Berlina zmarł. Eichel oddał się dobrowolnie w ręce policyi.

Księżna Galliera, o której zgonie w Paryżu donieśliśmy, rozporządzała swego męża przed kilkunastu laty, rozporządzała olbrzymim majątkiem, cenionym na 220 milionów franków. Cały majątek ten księżna rozdała po części biednym, po części zaś przeznaczyła na różne instytucje, przeważnie filantropijne. Niepodobna wymieniać nam tutaj wszystkich ofiar i fundacji księżnej Galliera, poprzestaniemy na zanotowaniu ważniejszych pozycji. I tak: Na biednych III. dzielnicy Paryża składała rocznie 10 tys. franków. Na biednych Paryża rocznie 20 tys. fr. Na rzecz swej parafii rocznie 5 tys. fr. Na wzniesienie muzeum imienia Galliera, w pobliżu placu Trocadero, ofiarowała 5 milionów fr. Na budowę domu dla sierót św. Filipa pod Meudon i na przytułek w Meudon 14 milionów. Na budowę trzech domów w Paryżu z bezpłatnymi mieszkaniami dla robotników, 2 miliony. Na budowę i utrzymanie szpitala w Clamart 11 milionów. Nie zapomniawszy też księżna o rodzinnym swem mieście, tj. Genui. I tak na budowę portu geneueńskiego zapisała 25 milionów franków; dalej ufundowała w tem mieście 2 szpitale, co kosztowało 7 milionów, a wreszcie zapisała Genui wspaniały pałac, mieszczący w sobie mnóstwo skarbów sztuki i oceniony na 6 milionów franków. Własny swój pałac w Paryżu, urządzony z królewskim przepychem, zapisała księżna ambasadzie austro-węgierskiej. Pałac ten oceniał ją na 20 milionów franków.

Ze wspomnień o Gondineta. Zmarły niedawno Gondinet zalecał się tak wielką dobrocią i uczynnością, że przechodziła ona niemal w słabość charakteru. Nie umiał nigdy odmawiać, tak tym, co prosili go o jałmużnę, jako też i takim, co go napastowali o współpracownictwo. Kieszka jego i talent stały otworem dla każdego, co do nich kołatał.

Nadużywano też nieraz jego dobroci. Był cały zastęp starszków-pisarzy i artystów dramatycznych, którzy pod rozmaitemi pozorami wyłudzał od niego pieniądze. Jeden zwłaszcza, jakiś podrzędny aktor, skoro tylko zabrakło mu pieniędzy, udawał się, jak w dym, do Gondineta.

— Musi mi pan jeszcze pożyczyc 10 franków — powiadał — inaczej trzeba będzie zastawić zegarek, który dostałem od Baudelaira. Co miesiąc prawie Gondinet ratował ów zegarek od lombardu.

Współpracownicy zmarłego komedyopisarza byli nieledwie tak liczni, jak Scribego. Nie umiał on odmawiać. Choćby mu przyniesiono najlichszy szemat, chował go zawsze do szuflady, mówiąc:

— To się da zrobić. Wszystko możliwe jest w teatrze.

I opracowywał rzecz, dopóki istotnie nie wyszło coś możliwego.

Pomimo całej swej uprzejmości, na jednym punkcie był niemal brutalnym.

Nie pozwalał nigdy i nikomu odwiedzać się na wsi, w pięknej swej posiadłości Athis-Mons. Długi czas zdołał utrzymać *incognito*. Miano go za dymisyonowanego kapitana René. Co wieczór, po załatwieniu się ze swemi czynnościami, udawał się na dworzec Orleański i z tamtąd koleją do stacji Ablon. Oczekiwał go na niej mały powozik zaprzężony w parę angielskich poneyów i odwoził do Athis. Miał on tam swoje ulubione zwierzęta: sfore psów, kury, gołębie, osła i owcę, którą uratował od śmierci pod nożem rzeźnika.

Jedynymi nieprzyjaciołmi Gondineta byli dyrektorzy teatrów; prowadził on z nimi zaciętą walkę przez całe życie, lecz walka ta polegała bardziej na słowach, niż na czynach. Ostatecznie, nagadawszy się wiele i nakłóciwszy z nimi, najczęściej czynił im ustępstwa. Nieraz zdarzało mu się przesiadzić całą noc dla przerobienia, od początku do końca, jakiegoś aktu, przeciwko któremu protestowała dyrekcja teatralna.

Wogóle pracował bardzo szybko. Gotów był napisać w tydzień sztukę w trzech aktach. Zapracowywał się i to go zabiło.

Pewnego dnia, gdy czując się słabym, wezwał doktora Potain, po zbadaniu, lekarz powiedział mu:

— Gdybyś pan był koniem, ręczyłbym za wyzdrowienie!

— Jakto?

— Ha! Po prostu wysłałbym pana na zieloną trawę.

Lecz doktor wiedział dobrze, iż wszelkie zalecania spoczynku byłyby bezteczne w obec człowieka tak miłującego pracę. Istotnie, marzył on, iż woli umrzeć, niż zaprzestać pisać, gdyż w takim razie umarłby także, ale — z nudów.

Musiawszy jednak pod koniec swego życia złożyć pióro. Po wystawieniu ostatniej swej komedyi p. t. „Dégommé”, na trzy miesiące przed śmiercią, wyjechał do Athis i tam pierwszy raz w życiu zażywał odpoczynku. Lecz było to już zapóźno.

Pożar teatru. Z Chicago donosi depesza dnia 14 b. m., że zgorzał tam po przedstawieniu gmach opery.

Nieuustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GŁOSY PUBLICZNE.

Pożar, jaki wybuchł w Bursztynie, na dniu 21 listopada, zniszczył do szczytu mienie 147 rodzin i dziś do 800 osób znajduje się bez chleba, odzienia i dachu.

Zawiązany komitet celem przyścia w pomoc tym nieszczęśliwym, a tem samem, by zapobiedz choć w części strasznie szerzącej się nędzy, odzywa się do serc litościwych z prośbą o dobrowolne datki i zarządzanie składek, w pieniądzu i naturaliach — jako też o łaskawe nadesłanie tychże do komitetu.

Bursztyn, w grudniu.
Z komitetu dla pogorzalców.
Alfred Penher, Fr. Czarniecki,
przewodniczący. sekretarz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

**** Targ zbożowy.***) Dnia 15 grudnia. 1888 r.

Lwów, pszenica 6 60 do 7 35, żyto 5 30 do 5 70, jęczmień browarny 5 50 do 7 —, owies 5 60 do 6 10, groch 6 — do 10 —, wyka 4 50 do 5 —, rzepak 12 50 do 13 50, linianka —, konieczyna czerwona 50 — do 65 —, konieczyna biała 40 — do 48 —, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 6 50 do 7 30, żyto 5 10 do 5 35, jęczmień browarny 5 50 do 6 50, owies 5 50, do 6 —, groch 5 75 do 10 —, wyka 4 30 do 4 75, rzepak 12 60 do 13 —, linianka —, konieczyna czerwona 48 — do 64 —, konieczyna biała 40 — do 47 —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 6 50 do 7 20, żyto 5 10 do 5 50, jęczmień 5 20 do 6 50, owies 5 40 do 5 95, groch 5 70 do 9 50, wyka 4 50 do 5 10, rzepak n. 12 — do 13 30, linianka — do —, konieczyna czerwona 48 — do 64 —, konieczyna biała 37 — do 53 —, konieczyna szwedzka — do —.

Czarniowce, pszenica 6 85 do 7 40, żyto 4 70 do 5 15, jęczmień 5 — do 6 75, owies 5 — do 5 50, groch 4 40 do 9 —, wyka 4 10 do 4 80, rzepak 10 — do 11 15, linianka — do —, konieczyna czerwona 35 — do 48 —, konieczyna biała 31 — do 35 —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka 20 — do 30 —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od — do — zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10 000 litrów loco Lwów 13 75 do 14 — zł.

Usposobienie młde. Tylko pszenica w doborowym gatunku znajduje odbiorcę na eksport do Szwajcaryi, gdyż Niemcy zalewają pszenicą Królestwo Polskie i Rossyą. Konieczyna poszukiwana.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan udzielał onegdaj ogólnych audyencyj i przyjął między innymi: namiestnika br. Possingera, byłego Ministra wojny hr. Byland-Rheidta, i deputowanego ks. kan. Mandyczewskiego.

Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf udał się onegdaj do Preszburga celem inspekcji tamtejszej szkoły kadeckiej.

Po obiedzie u Najdost. Arcyksięcia Fryderyka powrócił Najdost. Cesarzewicz wieczorem do Wiednia.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, iż Sejm galicyjski i czeski zostaną zwołane na 3 stycznia. Rada państwa zaś zbierze się ponownie po feryach świątecznych dnia 23 stycznia.

Wybór prezesa i wiceprezesa Koła polskiego odbędzie się dzisiaj o godzinie 11 przed południem.

Zwłoki Kazimierza Grocholskiego zostaną dzisiaj powieszone do Wiednia w poniedziałek do Podwoleczysk, skąd będą przeprowadzone do Różysk i tutaj złożone na wieczny spoczynek.

W obec doniesienia N. Fr. Presse, zapewnia Presse, iż w sprawie propinacyjnej nie odbywały się żadne narady w Ministerstwie skarbu. Inne dzienniki donoszą, że wiedeńskie *pourparlers* miały jedynie charakter informacyjny, że nie powzięto stanowczych uchwał co do stylizacji poszczególnych paragrafów nowego przedłożenia, lecz ostateczna redakcja projektu nastąpi dopiero w Lwowie i będzie prawdopodobnie bardzo zbliżoną do ogłoszonego niedawno projektu Wydziału krajowego.

W Izbie dep. sejm u węgierskiego rozprawy nad nową ustawą wojorską mają rozpocząć się dopiero po feryach świątecznych, mianowicie 10 stycznia.

Dzisiejsze relacje z Petersburga mówią o ustąpieniu p. Giersa, jako ewentualności z którą należy się liczyć i która może nastąpić każdej chwili. Dalej donoszą, iż przeciwnicy hr. Tolstoja rozwijają nadzwyczajną działalność aby przyspieszyć upadek tego ministra.

Do Köln. Ztg. pisał, iż starszy prokurator Koni ukończył już śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej pod Borkami i przedłożył jego rezultat carowi. Za niedbałość, niespełnienie obowiązków i z innych powodów ma być sześciu osobom wytoczone sądowe śledztwo, a mianowicie: byłemu ministrowi komunikacji Possietowi, generał-adjutantowi Czerewinowi, szefowi wszelkich środków bezpieczeństwa, szefowi pociągu, baronowi Taube, ciężko rannemu w czasie katastrofy baronowi Stiernwaldowi, jako należącemu do ministerstwa komunikacji i członkom administracji kolejowej Kowance i Kronenbergowi. Panuje wszakże przekonanie, że całą sprawę umorzy.

Do Czasu telegrafują: „List cara wręczony Papieżowi przez Izwołskiego dziękuje głównie serdecznie za wyrazy współczucia, przesłane z powodu katastrofy w Borkach. Car wyraża ogólnikowo nadzieję bliższego powrodenia toczącej się układów. Co się tyczy przywrócenia stosunków dyplomatycznych rzecz ma się gładko. Mówią w Rzymie, że Papież na styczniowym konsystorzu zamianuje biskupów na opróżnione stolice pod panowaniem rosyjskiem.“

Przez czas jakiś uwaga świata politycznego będzie zwróconą na zbierającą się w dniu jutrzejszym w Belgradzie wielką skupczynę, której przedłoży rząd projekt nowej konstytucji serbskiej.

Tegoroczna sesja bułgarskiego zgromadzenia narodowego zostanie przedłużoną, albowiem niezadowolono jeszcze wiele projektów między innymi budżetu. Minister skarbu wniósł projekt ustawy w sprawie wybitcia 8 milionów franków srebrnej monety.

Liberté zapewnia, że wbrew najróżnorodniejszym pogłoskom, nieprzychylnym dziełu wystawy międzynarodowej w Paryżu, wystawa jednak otwartą będzie w terminie oznaczonym, w dniu 1 maja roku przyszłego.

Lesseps przybył onegdaj do biura stowarzyszenia przedsiębiorstwa kanału Panamy i oświadczył, że płonne są obawy, ponieważ wydanie losów przyjdzie niezawodnie do skutku. Nie potrzeba nawet wciągać nowych sił finansowych, gdyż kanał zostanie ukończony.

O sprawie Gillego donoszą, że mimo smutnych stron tej awantury, robi ona coraz konieczniejsze wrażenie. Obecnie bowiem powstał zatarg nie tylko pomiędzy pp. Gilly i Savine, ale i pomiędzy p. Gilly a jego adwokatem Peyron i autorem p. Chirac. Gilly usiłuje zrzucić z siebie odpowiedzialność i powtarza: „Zostałem wy-

prowadzony w pole“, ale przytem wypiera się wszystkiego, nawet własnoręcznych listów i podpisów. Najcięższą, że Gilly postanowił wezwać do odpowiedzialności sądowej adwokata swego i wydawcę za rękome nadużycie jego nazwiska. Relację o tej tragi komicznej sprawie kończy jeden z paryskich dzienników uwagą:

„Brakłoby jeszcze tego, ażeby p. Gilly zażądał sam przeciw sobie sądowego ścigania. To byłoby przynajmniej logiczne i ukoronowałoby całą awanturę.“

Opozycja angielska wyzykuje w braku innych ważniejszych spraw, położenie wojsk angielskich w Suakimie, ażeby coraz nowymi interpelacjami niepokoić rząd. Później interpelował John Morley (obecnie Gladstonista) czy prawdą jest że generał Grenfell zażądał nowych posiłków. Stanhope, minister wojny odpowiedział, że załoga angielska Suakimu wynosi obecnie 4500 ludzi, a w tym tygodniu przybędą posiłki, które pozwolą generałowi rozpedzić bandy oblegające miasto.

Według doniesień z Madrytu, nowemu ministerstwu nie rokują długiego żywota. Dzienniki hiszpańskie nazwały nowy gabinet „ministerstwem małych ludzi“. Donoszą, że zaraz na pierwszym posiedzeniu ministeryalnym wyszły na jaw nieporozumienia. Nowy minister skarbu Venancio Gonzalez wzywał do krańcowej oszczędności, ministrowie zaś wojny i marynarki oświadczyli, że nie mogą budżetów swoich zmniejszać. P. Gonzales jest zwolennikiem cel ochronnych, zadawalnia więc dość liczną frakcję, ale do reform żadnych nie przystąpi. W ogóle mniemają, że skoro przyjdzie do wprowadzenia wyborów powszechnych, p. Sagasta będzie zniewolony znowu rekonstruować gabinet albo ustąpić pola konserwatystom.

W Belgii stan ciągle jednakowy, ruch w sferach robotniczych nie został stłumiony. W Lalouvière ogłoszono rozporządzenie policyjne, zabraniające wszelkich zgromadzeń; na ulicach lub placach nie może się znajdować grupa choćby tylko z pięciu osób złożona. Wzbroniono również wystawiania czerwonych sztandarów, kawiarnie muszą być o godzinie 10 wieczór zamknięte. We wszystkich okręgach przemysłowych krążą silne patrole wojskowe. Sady rozpoczęły już działalność swoją przeciw uwięzionym. W Charleroi jeden z przywódców, który zachęcał do rabunku magazynów, skazany został na 3 miesiące aresztu i 100 franków grzywny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 grudnia. Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu Izby deputowanych, w rozprawie szczegółowej nad ustawą wojskową, przyjęła Izba bez zmiany §. 25 i 26, odnoszące się do jednorocznych ochotników, wraz z rezolucjami, wniesionymi przez komisję i wnioskiem deputowanego Trojana tej treści, iż jednoroczni ochotnicy będą mogli w drugim roku swej służby w linii oddawać się swym studjom zawodowym, oraz wnioskiem deputowanego Ciani'ego, odnoszącym się do wcześniejszych terminów egzaminacyjnych dla wstępujących do służby wojskowej jednorocznych ochotników. Wniosek deputowanego Beera, o odesłanie napowrót do komisji §§. 25—30 został odrzucony 135 głosami przeciw 113 głosom, również odrzucono wszystkie inne poprawki.

Wiedeń, 15 grudnia. (Tel. pr.) Na żałobnym nabożeństwie odprawionem dzisiaj w kościele OO. Benedyktynów przez ks. kanonika Ruczkę za duszę ś. p. Kazimierza Grocholskiego byli obecni wszyscy ministrowie gabinetu przedlitawskiego z wyjątkiem p. Ministra obrony krajowej, członkowie Koła polskiego, bardzo wielu deputowanych wszystkich stronnictw, liczni członkowie Izby panów, wielu Polaków tutejszej kolonii i mnóstwo innych osób. Obszerna świątynia była zapełniona pobożnymi.

Wiedeń, 15 grudnia. (Tel. pryw.) Po nabożeństwie za duszę ś. p. Grocholskiego, zebrało się Koło polskie

celem wyboru prezesa i wiceprezesa. Prezesem został wybrany dep. Jaworski 27 głosami na 42 głosujących, zaś wiceprezesem dep. Czerkawski, a to przeszło 30 głosami. Przy wybo- rze prezesa oddano kilkanaście kar- tek niezapisanych, zaś kilka kartek z nazwiskiem ks. Czartoryskiego.

Wiedeń, 15 grudnia. W uniwersytecie tutejszym odbyło się dzisiaj uroczyste odsłonięcie posągu Naj- jaśniejszego Monarchy. Członkowie stowarzyszeń akademickich zajęchali w 60 powozach przed gmach uniwer- sytetu, a ztąd pod przewodnictwem rektora udali się do auli, gdzie ze- brali się już wszyscy profesorowie, p. Minister dr. Gautsch i zaproszeni goście. Po przemowie prof. dr. Zeis- berga, nastąpiło odsłonięcie posągu wśród żywych patryotycznych okrzy- ków.

Wiedeń, 15 grudnia. (Tel. pr.) Skutkiem przyjęcia przez Izbę depu- towanych §. 25 ustawy wojskowej, można dyskuse nad tym przedmiotem uważać za ukończoną. Możliwym jest że ustawa także w Izbie panów przyjdzie pod dyskusję jeszcze przed Bożem Narodzeniem.

Wiedeń, 15 grudnia. (Tel. pryw.) Wczoraj odbyło się w sali *Musikverein* zgromadzenie na którym delegat kar- dynała Lavigerie, księżę Frydryk Wrede przedstawił straszną dolę nie- wolników Afryki i wezwał ludność Austrii do wzięcia udziału w zabie- gach, mających na celu wytepienie niewolnictwa. Na zebraniu był także nuncyusz Galimberti.

Wiedeń, 15 grudnia. (Tel. pr.) Zaprzeczają oficjalnie jakoby ostatnia podróż c. k. posła w Belgradzie Hen- gelmüllera do Wiedniabyła w związku z prośbą króla Milana o militarną in- terwencję Austrii w Serbii, na wy- padek zwycięstwa radykałów w skup- czynie.

Ex-królowę Natalię przyjmowały na rozkaz cara władze rosyjskie pod- czas przejazdu przez Kiszeniew do Bałty z honorami należnymi jej po- przedniej godności.

Peszt, 15 grudnia. Izba dep. przyjęła projekt ustawy o wybudowa- niu kolei żelaznej z Mostaru do Se- rajewa. Prezes gabinetu Tisza oświad- czył, iż wspólne aktywa będą użyte wyłącznie na pokrycie wspólnych wy- datków. Wynoszą one mniej więcej 20 milionów złr. Rząd przedłoży w swoim czasie szczegółowy ich wykaz.

Peszt, 15 grudnia. Izba depu- towanych obradowała wczoraj nad petycjami, między innymi nad pety- cją zgromadzenia robotników, doma- gającą się zaprowadzenia ogólnego prawa głosowania, tajnego głosowa- nia, wytworzenia ustawodawstwa fa- brycznego, i wypoczynku niedzielne- go, przyczem przyjęła wniosek komi- syi, żądający odesłania tej petycji do ministerstwa handlu, z polece- niem wypracowania ustawy o pracy w fabrykach. Większa część mow- ców, między tymi hrabia Apponyi, popierała wniosek komisyjny, a pre- zes gabinetu Tisza polecał gorąco drogę ustawodawczą.

Berlin, 15 grudnia. Parla- mant przyjął bardzo znaczną wię- kszością głosów wniosek dep. Windt- horsta w sprawie tłumienia handlu niewolników w Wschodniej Afryce. Wśród dyskusji stwierdził hr. Her- bert Bismarck pocieszającą jednomyśl- ność parlamentu w obec tej sprawy, podniósł, iż tłumienie tego handlu jest honorowem zadaniem państwa, zaznaczył potrzebę utworzenia oso- bnych wojsk kolonialnych i zapowie- dział w końcu wniesienie do parla- mentu zaraz po feryach świątecznych, które ukończą się d. 9 stycznia, od- powiedniego przedłożenia.

Przeważna część mowców popie- rała gorąco wniosek deput. Windt- horsta.

Berlin, 15 grudnia. (Tel. pr.) Nat. Ztg. donosi: Minister wojny Bronsard ma zostać komendantem I korpusu, a jego miejsce zajmie ge- nerał Hanke.

Paryż, 15 grudnia. (Tel. pryw.) Towarzystwo Panama zawiesiło wy- płatę kuponów i wylosowanych obli- gacji. Rząd wniósł projekt 3 mie- sięcznego moratorium dla Towarzy- stwa.

Paryż, 15 grudnia. Minister fi- nansów przedłożył Izbie projekt sa- nacji sprawy panamskiej i zażądał nagłego traktowania, które też 333 głosami przeciw 155 głosom przyję- tem zostało.

Pomiedzy Clemencau a Maure- lem, byłym deputowanym z departa- mentu Par, odbył się w Enghien po- jedynek, w którym Clemencau został lekko ranionym w plecy.

Z 22 członków wybranych przez Izbę do komisji panamskiej, jest 17 członków usposobionych nieprzyjaź- nie dla sprawy, 2 przychylnie, a 3 czyni zastrzeżenia.

Lesseps i jego koledzy wzięli dymisy jako administratorowie przed- siębiorstwa Panamskiego. Na ich prośbę mianował trybunał Sekwany trzech sądowych likwidatorów.

Sofia, 15 grudnia Exarcha buł- garski Anthimos, w Widdyniu, umarł.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 grudnia 1888, godzina 1 m. 40. Alp. Tow. gór. 41.50, Węg. akcje kredyt. 301.50, Akcje anglo-aust. 114.—, Ak- cje banku Union 209.75 Akcje kolei Karola Ludwika 207.50. Akcje kolei północnej 240.40 Akcje kolei południowej 97.25 Akcje kolei Altd 22.25. Akcje kolei Elzbiety 251.— Akcje kolei lwowsko - ezerniowieckiej 209.— Akcje kolei węg. północno-wschodniej 173.— Wiedeńskie losy 144.50, Akcje kolei Rudolfa —, Akcje kolei Albrechta —, Węgie- skie obligacje państw. w złocie —, Galicyj- skie obligacje indemnizacyjne 104.50, Losy re- gularni Cisy —, Losy tureckie 22.25, 4 pre. węgierska renta złota 101.42, Akcje zwią- zkowego banku 97.50, akcje banku obrotowego —, akcje kolei państwowej —, rubel papierowy 1.23.50, węgierskie losy 92.75, mar- ka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcje tytoniowe 94.—, akcje banku dla krajów koronnych 216.50. Usposobienie silne.

Wiedeń, 14 grudnia 1888, godzina 5 m 35. Akcje kredytowe 306.10, Anglo-aust. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 206.25, Południowa —, renta papierowa 82.02, galicyj. listy zastawne —, galic. obli- gacje indemnizacyjne —, gal. bank rusty- kalny —, Losy z r. 1883 —, Napoleon- dor 9.63.50, rubel papierowy —. Usposo- bienie —.

Wiedeń 15 grudnia, 1888, godzina 10 m 30. Akcje kredytowe 307.—, anglo-aust. 114.25, Unionbank 210.25, kolej Karola Lu- dwika 206.—, Południowa 96.75, renta papi- rowa — 5 pr. gal. hip. listy zastawne — gal. obl. indemn. —, do —, 4 1/2 pr. li- sty zastawne banku krajowego 94.50, 4 1/2 pr pożyczka krajowa z r. 1883 93.—, Napoleon- dor 9.63.—, rubel papierowy —. Usposo- bienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 14 grudnia 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 17.50 do 17.75 zł. Szeze- cin: Pszenica —, rzepik —, spirytus — do — zł., 100 kilogr. na wioinę Budapeszt: Pszenicy na jesień 7.90 do 7.92 Berlin: Pszenica złota (na grudzień 179.25 do —, żyto — m. spirytus 34.10 rzepakowy olej —. Paryż: mąki 60.60 —, olej rzepakowy — fr. spirytus —.

Nadesłane.

Głos z Tyrolu, Filgen, Zillerthal (Tyrol), Z przyjemnością pocięzszam donieść Panu, że preparat często przezemnie sprowadzany, tak zwane pigułki szwajcarskie aptekarza Rysz Brandta njelepiej ze wszystkich innych środków u mnie działały przeciw częstym zaborcom i to nie wywołując bólów, a zażyte wieczór bez względu na jedzenie, nie przeszkadzały mi w pracy zawodowej. Znakomity ten preparat stał się dla mnie niezbędnym w powyższych dolegliwościach. Józef Haller.

Specjalista chorób dziecięcych Dr. Antoni Wachtel,

b. asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego i I. sekundarysz kliniki szpitala dla dzieci w Krakowie - mieszka na ulicy Wałowej L. 11, pierwsze piętro. Ordynacja od g. 3 do 5 po poł. 2559

Dr. S. Gelehrter,

otworzył kancelaryę adwokacką w Stanisławowie. 7705

CIĄNIENIE 2 stycznia 1889. Promesy na losy miasta Wiednia Główna wygrana 200.000 zł. w. a. sprzedaje po zł. 3.25 i ct. 50 stempel, Kantor wymiany 1836 KITZ i STOFF Plac Halicki I. Lwów. Plac Halicki I. Zlecenia z prowincyi skuteczniamy bezzwłocznie nie doliczając prowizyi.

MATTONIEGO GIESSHÜBLER najczystsza woda mineralna SZCZAWA-ALKALICZNA napój stołowy orzeźwiający skuteczny bardzo przy chorobach gardła, katarach żołądka i pęcherza. Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.

Pociągi kolejowe podług zegara lwowskiego. Przychodzą do Lwowa: z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. po-

ciąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy. z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany. z Podwoleczysk: na dworzec Podzamecze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany. z Podwoleczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mieszany. ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy. z Belzca: o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany. Odchodzą ze Lwowa: do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy. do Podwoleczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 10 min. 35 w nocy pociąg mieszany. do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany. do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwoleczysk z dworca Podzamecze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany. Do Belzca: o godz. 7 min 49 rano pociąg mieszany. Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 min. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyjeżdż

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888 Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa. Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa. Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa. i Stryja. Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy. Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże. Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Saceh. Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

CIĄNIENIE dnia 2 stycznia 1889. Promesy na Losy miasta Wiednia Główna wygrana zł. 200.000 w. a. 1 wygrana 20.000 złr. 1 5.000 " 5 wygranych po 1.000 " 12 250 " 1230 140 " 1.300 wygranych z kwotą 412.200 złr. sprzedaje po zł. 3 ct. 75 za sztukę AUGUST SCHELLENBERG Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie. Przy zamówieniu z prowincyi uprasza się o przysłanie 15 ct. więcej na opłacenie listu poleconego. 7113

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 14 grudnia 1888.

Table with columns for 'płaca ładaję' and 'wsiłuję austr.'. Sections include: 1. Akcyje za sztukę, 2. List zast. za 100 zł., 3. Listy dłużne, 4. Obligacje, 5. Losy miasta Krakowa, 6. Monety.

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 13 grudnia 1888.

Table with columns for 'płaca ładaję' and 'wsiłuję austr.'. Sections include: 1. Dług państwa, 2. Obligacje inow. 5 pro. (za złr. m. k.), 3. Akcyje.

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Table with columns for 'płaca ładaję' and 'wsiłuję austr.'. Sections include: 6. Losy, 7. Wokale (za 2 miesiace).

7. Wokale (za 2 miesiace).

Table with columns for 'płaca ładaję' and 'wsiłuję austr.'. Section includes: 8. Kursa z zeta.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 7794 (7883 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 211 w Wielkichoczach położonej, wedle wykazu hip. nr. 103 księgi gruntowej tejsze gminy dżuzniczki Marceli Figura własnej, i wedle wykazu hip. 241 w połowie własnej, na zaspokojenie pretensyi Stowarzyszenia zaliczkowego w Krakowcu w kwocie 412 zł. dnia 17 stycznia i dnia 21 lutego 1889, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 917 zł., na drugim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi 91 zł. 70 ct. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem, z jakiegokolwiek powodu doreczoną być nie mogła, lub którzy po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 5 października 1888 do tabuli weszli,

kuratorem p. Jana Derdelewicza i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia Krakowiec, 31 października 1888. L. 7874 (7882 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tym sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 131 w Krakowcu położonej, wedle Dom. tom. II, pag. 185 ka. tabularnej tejsze gminy, dżuzniczki Berla Laska własnej, na zaspokojenie pretensyi 250 zł. dnia 17 stycznia i dnia 21 lutego 1889, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1600 zł., na drugim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi 160 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem, z jakiegokolwiek bądź powodu doreczoną być nie mogła, lub którzy po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 23 maja 1888, do tabuli weszli, kuratorem

p. Ludwika Dellera i tychże wierzycieli, i rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia. Krakowiec, 17 listopada 1888. L. 3468 (7819 1-3) W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 17 stycznia 1889 o godzinie 10 przed południem nawet poniżej ceny wywołania licytacja realności lk. 32/108 wedlug wyk. hip. l. 265 w Czuczmanach humnistkich ad Wierzbiany położonej, dżuzniczki Oleksy Korolaka własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościanckiego w likwidacyi we Lwowie pte 525 złr. 43 ct. aw. zpu. Cena wywołania wynosi 6000 złr. wa. wadyum 30 złr. wa. Resztę warunków, akt opisania przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem p. Bazylji Wanio z Buska ze substytucyą p. Jana Reicherta. Z c. k. Sądu powiatowego Busk, dnia 6 lipca 1888.

L. 8362 (7916 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Zaleszczykach położonej wedle wykazu hypot. l. 102 tejsze gminy ciało tabularne stanowiącej dżuzników Joachima i Maryt Dudlejew własnej na zaspokojenie pretensyi Anny Brunner w kwocie 28. zlr. 44 ct. aw. dnia 17 stycznia i dnia 21 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi 63 złr. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna doreczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Barucha Schrenzla. Zaleszczyki dnia 16 listopada 1888.

L. 5679 (7591 1-3)
W dniach 17 stycznia i 21 lutego 1889 odbędzie się w tutejszym Sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem celem uzyskania dla ek. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji kwoty 100 złr. zpn. przymusowa publiczna sprzedaż nie stanowiącej ciała tabularnego realności dłużników Iwana Jacków tudzież leżącej masy spadkowej śp. Jawdochy Jacków własnej pod l. 74/92 w Bitkowie położonej z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za taką, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa wynosi 150 złr.
Zakład 15 złr.
Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia przejrzyć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Sołotwina, 18 września 1888.

L. 888 (7494 1-3)
Celem wydobywania wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akc. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie wynoszącej 144 złr. odbędzie się przy Sądzie tutejszym 17 stycznia i 21 lutego 1889 przymusowa licytacja realności Ilka i Anny Pich wykazem hipotecznym 92 gminy katastralnej Suchowola objętej.
Wadyum wynosi 10-prc. ceny wywołania 700 złr. aw.
Bliższe warunki licytacyjne, akt de taksacji i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy
Janów, dnia 3 ezerwca 1888.

L. 1551 (7495 1-3)
Celem wydobywania wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akc. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, wynoszącej 162 złr. odbędzie się przy Sądzie tutejszym 17 stycznia i 21 lutego 1889 przymusowa licytacja realności Fedra Tyckiego wykazem hipotecznym 306 gminy katastralnej Wielkopole objętej.
Wadyum wynosi 10-prc. ceny wywołania 450 złr.
Bliższe warunki licytacyjne, akt de taksacji i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy
Janów, dnia 1 lipca 1888.

L. 5970 (7742 1-3)
W dniach 17 stycznia i 7 lutego 1889 odbędzie się w tutejszym Sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem celem uzyskania dla ek. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji kwoty 315 zł. w. a. z pn. po potrąceniu kwoty 50 zł. przymusowa publiczna sprzedaż nie stanowiącej ciała tabularnego realności dłużniczej, masy leżącej, po śp. Andrzeju Bohosławcu własnej, pod l. 7 sub. rep. 258 w Zarzeczcu położonej, z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za taką, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa wynosi 300 zł.
Zakład 30 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzyć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Sołotwina, 7 października 1888.

L. 6565 (7668 1-3)
Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należności ek. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w likwidacji to jest 13 rat po 6 zł. 67 ct. i reszty kapitału w kwocie 82 zł. 84 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 17 stycznia i 21 lutego 1889 r. każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja realności l. kons. 30 w Kłeczy górnej w księdze gruntowej na Abrahama i Annę mał. Pelzmanów zapisanej.
Cena wywołania 150 zł.
Wadyum 15 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.
Wadowice 16 sierpnia 1888.

L. 11881 (7818 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni za wiadomiamia, iż celem zaspokojenia sumy 170 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Kasy oszczędności w Bochni w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 38 gminy kat. Ostrów szlachecki objętej, dłużnika Jana Skrzyńskiego własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 17 stycznia i 21 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny, i resztę warunków

licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. Dra Trybulec z substytucją adwokata Dr. Serafińskiego w Bochni.
Bochnia, dnia 27 września 1888
Wadyum wynosi 117 zł.

L. 2629 (7435 1-3)
Dnia 17 stycznia 1889 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna licytacja 1/8 części realności nr. 22 w Bilezycach położonej, wedle lwh. 22 Piotra Grabowskiego własnej, tudzież realności lwh. 155 księgi gruntowej gminy Bilezyce objętej, Jana Kalety własnej na pokrycie pretensji Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu pto 180 złr. aw. zpn. pod ułtawiającemu warunki w tus. registraturze przejrzyć się mogąciami.
C. k. Sąd powiatowy
Dobczyce, dnia 9 października 1888.

L. 22178 (7930 1-3)
Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina w Nowotarskim okręgu dzierzawnym na lata 1889, 1890 i 1891 bezwarunkowo, lub też warunkowo tj. na rok 1889, z mierzaniem odnowieniem na dalsze dwa lata 1890 i 1891 lub też tylko na jeden rok 1889 odbędzie się w ek. powiatowej Dyrekcji skarbu w Nowym Sączu w dniu 20 grudnia 1888, od godziny 9 rano do 12 w południe publiczna licytacja.
Cena wywołania w mowie będącego przedmiotu dzierzawnego wynosi w rocznej kwocie 1550 zł. w. a.
Pisemne oferty zaopatrzyć się mające w wadyum 10 proc. ceny wywołania, mają być wnoszone do rąk naczelnika ek. powiatowej Dyrekcji skarbu w Nowym Sączu, najpóźniej do 2 godziny popołudniu dnia poprzedzającego licytację tj. dnia 19 grudnia 1888.
Ck. powiatowa Dyrekcja skarbu
Nowy Sącz, dnia 11 grudnia 1888.

L. 6569 (7914 1-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 stycznia 1889, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wykazu hip. l. 473 księgi gruntowej gminy Żółtańce, Sydonii z Ochabskich Janowskiej własnej, na rzecz Banku krajowego król. Galicyi i Lodomerji z Wielkim księstwem Krakowskiem pto 77 zł. w. a. zpn.
Cena wywołania 4216 zł. wa.
Wadyum 422 zł. wa.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Kulików, dnia 22 listopada 1888.

L. 4180 (7922 1-3)
W dniach 17 stycznia i 28 lutego 1889, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie celem wydobywania dla ek. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji kwoty 146 zł. 29 ct. wa. zpn. przymusowa publiczna sprzedaż realności ciała tabularnego niestanowiącej pod lk. 223 sub. rep. 18 w Sołotwinie położonej, z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za taką, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiek bądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa wynosi 200 zł.
Zakład 20 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzyć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Sołotwina, 16 listopada 1888.

L. 5591 (7746 2-3)
C. k. Sąd pow. w Zabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Tarnowskiej Kasy Oszczędności w kwocie 56 złr. zpn. odbędzie się w t. Sądzie w dniach 16 stycznia i 20 lutego 1889 r. każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 15 gm. Konary objętej, Wojciecha Lenczowskiego własnej.
Cena wywołania 312 złr. 50 ct.
Wadyum 31 złr. 25 ct.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli Maciej Cisko z Konar.
Zabno, 9 listopada 1888.

L. 14740 (7877 2-3)
C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez zakład kredytowy włościański w likwidacji wywalczonej sumy 300 złr. wa. zpn. publiczną licytację realności Anny Galar własnej w wyk. hip. l. 74 gminy Kleparów zapisanej na dzień 10 stycznia 1889 i na

dzień 14 lutego 1889 każdym razem o godz. 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 600 złr.
Poręczne 60 złr.
W pierwszym terminie można tę realność nabyć za, lub wyżej ceny szacunkowej w drugim zaś i poniżej tej ceny.
Resztę warunków protokołu ocenienia i wyciąg hip. przejrzyć można w ts. registraturze, kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Józef Smolka.
Lwów, 10 listopada 1888.

L. 4826 (7744 2-3)
W dniach 16 stycznia i 20 lutego 1889 zawsze o godz. 10 z rana przymusowo sprzedaną będzie realność w Pogwizdowie położona lwh. 55 objęta Rocha Jakóbowskiego własna na zaspokojenie pretensji Wojciecha Malca w kwocie 467 złr. 48 ct. zpn.
Cena szacunkowa wynosi 550 złr. w. a., wadyum 55 złr.
Akt oszacowania, wpis hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Łańcut, 25 października 1888.

L. 11728 (7327 2-3)
W ek. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się dnia 21 stycznia 1889, tylko wyżej ceny szacunkowej lub za taką, zaś d. 25 lut. 1887 i niżej ceny szacunkowej każdym razem o 10 g. rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 34 w Tyśmienicy położona jak Dom. VIII. pag. 125. on 1 kw. do Fryderyka Tchorznickiego należąca, celem ściągnięcia wierzytelności kasy oszczędności w Stanisławowie a to zapadłych rat pożyczkowych 68 zł. 35 ct. 68 zł. 43 ct., 68 zł. 52 ct., 68 zł. 60 ct. i resztującego kapitału w kwocie 1580 zł. aw.
Cena wywołania wynosi 3780 zł. aw.
Wadyum 189 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, jako też wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, można przejrzyć w tus. registraturze.
Tyśmienica 6 października 1888.

L. 12489 (7322 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 35 zł. aw. zpn., na rzecz Chanci Spering odbędzie się dnia 5 lutego 1889 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 4. egzekucyjna sprzedaż ósmej części realności dłużników Ignacego i Maryi Łozińskich własnej, w Tarnopolu pod l. sp. 789 położonej.
Cena wywołania nawet poniżej której realność ta sprzedaną będzie, wynosi 91 zł. 50 ct.
Wadyum 4 zł. 55 ct. wa.
Bliższe warunki, przejrzyć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli którzyby po dniu 28 maja 1887, prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowionym jest na ich koszt niebezpieczeństwo kurator ad actum p. adw. Kwiatkowski, a p. adw. Dr. Łuczakowski zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 20 paźdz. 1888.

L. 7634 (7724 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni za wiadomiamia, iż celem zaspokojenia sumy 1100 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Antoniego Locho w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 777 gm. kat. Bochnia objętej, dłużniczki Justyny Gargul własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 17 stycznia i 21 lutego 1889, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Serafiński w Bochni.
Wadyum wynosi 77 złr.
Bochnia, dnia 7 września 1888.

L. 1181 (7723 2-3)
Dnia 15 stycznia 1889, o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 299 w Brzesku, wyk. hip. 296 ks. gruntowej gminy Brzesko objętej, Daniela i Reisli Brühandów własnej, na rzecz Mojżesza Krautera, celem zaspokojenia sumy 550 zł. aw.
Cena wywołania 550 zł.
Wadyum 55 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i lżejsze warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.
Brzesko 8 marca 1888.

L. 7959 (7390 2-3)
Wadowicki Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Jakóba Henbluma w kwocie 339 zł. aw. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 stycznia i 5 marca 1889, każdym

razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacja realności l. kons. 143 w Zembrzycach w księdze gruntowej lwh. 175 na Antoniego i Maryannę Mirochów zapisanej.

Cena wywołania 559 złr.
Wadyum 56 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.
Wadowice 24 września 1888.

L. 7992 (7567 2-3)
W ek. Sądzie powiatowym w Przeworsku odbędzie się w dniach 16 stycznia 1889 i 18 lutego 1889, zawsze o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności objętej lwh. 417 gminy Gać, Maryanny Drozd własnej, celem zaspokojenia pretensji Markusa Zwancigiera w w kwocie 37 zł 38 ct. Cena wywołania 100 zł.
Wadyum 10 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli, adw. Dr. Loria w Przeworsku.
Resztę warunków wolno przejrzyć w Sądzie.
C. k. sąd powiatowy.
Przeworsk, 23 października 1888.

L. 4912 (7500 2-3)
W dniach 16 stycznia i 14 lutego 1889 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność hipoteczna lw. 250 ks. gm. Albigowa objęta, Franciszka Romana własnej i 2/3 części realności tamże lwh. 228 objętej, Jana Reizera własnych, na zaspokojenie sumy 112 zł. 62 ct. Towarzystwa zaliczkowego.
Cena szacunkowa wynosi 2386 zł. 43 i pół ct. aw.
Wadyum 238 zł. 64 ct. wa.
Akt oszacowania, wpis hipoteczny i warunki licytacyjne, można przeglądać w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Łańcut, 10 września 1888.

L. 2922 (7828 2-3)
W dniach 16 stycznia i 21 lutego 1889, o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. wykazu hipotecznego 91 księgi gruntowej dla gminy Podole położonej, Stanisława Leskiego własnej.
Cenę szacunkową i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 11 września 1888.

L. 4360 (7590 2-3)
W dniach 17 stycznia i 21 lutego 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności pod nk. 69 w Zarzeczcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Iwana i Jawdochy Sebunczaków i nieobjętej masy spadkowej Wasyla Sebunczaka własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji, celem zaspokojenia kwoty 183 zł. 1. ct. aw. zpn. z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za taką, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiek bądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa wynosi 300 zł.
Zakład 30 złr.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzyć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Sołotwina, 27 września 1888.

L. 4433 (7759 3-3)
W dniach 14 stycznia, 18 lutego 1889, o godzinie 10 rano odbędzie się celem wydobywania wierzytelności Józefa Baranowskiego w kwocie 500 zł. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności Wincentego Bigaja lwh. 6 w Zbiku.
Cena wywołania 1025 zł.
Wadyum 102 zł. 50 ct.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w Sądzie do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy
Krzyszowice, 29 września 1888.

L. 1136 (7872 3-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się dnia 19 grudnia 1888, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 stycznia 1889, zawsze o godzinie 10 rano, nawet niżej takowej, licytacja realności pod lk. 23 w Łuce położonej, Fedia Hrabotyński własnej, na rzecz ek. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, pto 163 zł. 14 ct. aw. zpn.
Cena wywołania 770 zł.
Wadyum 77 zł. aw.
Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzyć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Maksymilian Heldenburg w Monasterzyskach.
C. k. Sąd powiatowy
Monasterzyska, 26 marca 1888.

L. 5421 (7667 3—3)
Wadowicki ek. Sąd powiatowy deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Franciszki Targosz w kwocie 202 zł. 58 ct. zpn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 15 stycznia i 19 lutego 1889 r. każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja połowy realności lwh. 299 i połowa z 12/1264 części realności lwh. 408 w Zembrzycach na Franciszka Proroka zapisanych.

Cena wywołania pierwszej 461 złr 25 ct. erugiej 24 zł. 96 ct.
Wadyum pierwszej 47 zł., drugiej 2 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Wadowice, 28 czerwca 1888.

L. 6115 (7641 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, iż celem zaspokojenia 8 zaległych rat po 15 zł. oraz reszty kapitału pożyczkowego 242 zł. 15 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego w Krakowie w dniach 14 stycznia 1889 i 11 lutego 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 4 gminy marciński objętej, małż. Rzepiennik Józefy i Jana Pszczołków własnej.

Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, oraz protokół opisanie przynależności przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata Dra Karola Neumana w Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy
Biecz, dnia 17 listopada 1888.

L. 3602 (7311 3—3)
Dnia 18 stycznia i dnia 15 lutego 1889, każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacja realności pod nk. 28 w Gdowie położonej, lwh. 28. objętej, Jana Pawlika własnej, na zaspokojenie pretensji Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 800 zł. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 2256 zł. aw. zaś wadyum 226. zł.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy ek. notaryusz p. Br. Rogalski ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy
Dobczyce, dnia 15 paźdz. 1888.

L. 3780 (7312 3—3)
Dnia 18 stycznia i 15 lutego 1889 i. każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna licytacja realności pod nk. 270 lwh. 270 w Gdowie położonej, Maryanny Chyżowej własnej, na pokrycie pretensji Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 400 zł. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 1120 zł. aw. zaś wadyum 112 zł. aw.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy ek. notaryusz p. Rogalski ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy
Dobczyce, dnia 15 października 1888.

Konkursa.

Z. 64365 (7747 3—3)
Aus der von einem Ungenannten aus Anlass der Vermählung Ihrer Kais. Hoheit der durchlauchtigsten Frau Erzherzogin Gisela mit S. Kgl. Hoheit dem Durchlauchtigsten Prinzen Leopold von Baiern gegründeten Stiftung ist eine Ausstättung im Betrage von 698 fl. zu vergeben. Auf diese Ausstättung haben Anspruch im Brautstande befindliche, mittellose und würdige Töchter oder Waisen von solchen Beamten, welche einem dem k. k. Ministerium des Innern unterstehenden Dienstzweige angehören, oder bis zu ihrem Ableben, oder bis zu ihrer Pensionierung angehört haben. Diese Ausstättung wird am 20 April 1889 verliehen, jedoch erst nach eingegangenen Ehebündnisse flüssig gemacht, wozu dem beteiligten Mädchen die Frist bis Ende October 1889 offen steht. Sollte sich jedoch eine Competentia vor der Verleihung verhelichen, so wird dieselbe der verliehenen Ausstättung verlustig.

Die bezüglichen Gesuche sind mit dem Taufschein, Sitten und Mittellosigkeits-Zeugnisse, sowie mit dem Nachweise über die bereits stattgehabte Verlobung, endlich mit dem Nachweise, dass der Vater der Bewerberin in einem der obigen Dienstzweige dient, oder gedient hat, zu belegen und bis längstens 8 Jänner 1889 bei der k. k. n. ö. Statthalterei in Wien zu überreichen.
Soferne über die bereits stattgehabte

Verlobung keine andere Nachweissung geliefert werden kann, ist mindestens der Name und Charakter des Bräutigams anzugeben.

Wien am 24 November 1888
Von der k. k. n. ö. Statthalterei.

L. 40225 (7875 3—3)
Na posadę ekspedienta przy ek. urzędzie pocztowym w Szczawnem, w powiecie Sanoekim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.
z płacą rocznych 200 „
ryczałtu kancelaryjnego 60 „
i wynagrodzenie 500 „
za trzy a względnie czterorazowe jazdy posłańcze do dworca kolei żelaznej Szczawne — Kulaszne.

Podania należy wnieść najpóźniej do do 28 grudnia br. w ek. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, 8 grudnia 1888.

(7943 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Busku poszukuje dyetaryusza z pięknym szybkim i czytelnym piśmieniem obznajomionego dokładnie z manipulacją sądową za miesięcznym wynagrodzeniem 20 — 25 zł.

L. 1607/pr. (7928)
K o n k u r s
celem obsadzenia dwóch posad inspektorów podatkowych w IX. klasie rangi, ewentualnie koncepcistów sparbowych w X. klasie rangi w zakresie stałej podatkowości.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść swoje pod względem przepisanych wymogów i znajomości języków krajowych należycie udokumentowane podania w właściwej drodze w czterech tygodniach do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu.

We Lwowie, dnia 10 grudnia 1888

L. 1617/p. (7929)
K o n k u r s
celem obsadzenia posady Nadradcy skarbowego w VI klasie rangi ewentualnie posady radcy skarbowego w VII klasie rangi, ewentualnie posady sekretarza lub nadkomisarza skarbowego w VIII klasie rangi w obrębie galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z systemizowanymi poborami służbowymi.

Mający chęć ubiegania się o te posady powinni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w przeciągu czterech tygodni w drodze przepisanej do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.
We Lwowie, dnia 11. grudnia 1888.

L. 4255 (7919 1—3)
K o n k u r s
celem obsadzenia posady adjunkta przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie z poborami XI. klasy rangi, oraz pomieszkaniem wolnem w zakładzie i poborem 10 kubicznych metrów twardego, 4 metry kubiczn. miękiego drzewa opałowego i 7 kilo świec stearynowych rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje należycie alegowane do Wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania wnieść w drodze przepisanej do dnia 10 stycznia 1889 do Dyrekcji zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie.

Z c. k. Nadprokuratorji Państwa
Lwów, 12 grudnia 1888.

Upadłości.

L. 14038 (7865 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest położonego nieruchomego majątku Hersza Ehrenfelda kramarza z Drohobycza.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy sądu kraj. Kolasińskiemu a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. dr. Natana Apila z Drohobycza.

Wszyscy ci którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensy rościć chcą mają takowe, nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w c. k. Sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonemu w tejże skutkom prawnym zgłosić i na terminie, który na dzień 13 lutego 1889 o godz. 10 przed południem ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacji i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym stanę i pretensy swe zgłoszą, stają prawo powołać inne osoby w

miejsce dotychczasowego zarządcy masy, je-go zastępcy i członków wydziału wierzycieli. Do zatwierdzenia przez Sąd ustanowionego albo zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 28 grudnia 1888 o godzinie 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają inaczey bowiem na wniosek komisarza konkurs. dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
Sambor, dnia 9 grudnia 1888.

L. 52319. (7903 2—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkie ruchome, jakoteż na wszystkie nieruchomości, a w krajach, w których obowiązują ustawy konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p. położony majątek Bernharda S-hleicherera, handlarza owoców we Lwowie ul. Jagiellońska 2.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Sądu kraj. Schabenbeckowi jako komisarzowi konkursemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dra. Fläschnera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensji, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 2 stycznia 1889, godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbirowej ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem dnia 15 lutego 1889 i podać ją na terminie na dzień 14 marca 1889 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycieli ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów, dnia 10 grudnia 1888.

L. 13633 (7868 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa wszystkich wierzycieli masy spadkowej po Ignacym Michale 2 im. Sozańskim zmarłym w Trembowli dnia 16 października r. b. z pozostawieniem testamentu właściciela dóbr „Sozańówka“ czyli „Boryczówka“ by stawili się w tymże c. k. Sądzie dnia 16 stycznia 1889 o godzinie 10 przed południem celem zgłoszenia i wykazania swych roszczeń, lub uczynili to do powyższego czasu pisemnie, a to tem pewniej, gdyż w razie przeciwnym, o ile im nie przysługuje prawo zastawu, utracą wszelkie prawa zastawu utracą wszelkie prawa do spadku, skoro tenże zostanie wyzercpanym przez uiszczenie ogłoszonych wierzycieli.

Tarnopol, dnia 17 listopada 1888.

L. 87 (7913)
W konkursie Michała hr. Karnickiego odbędzie się dnia 28 grudnia 1888 o godz. 10 rano w Sądzie tutejszym wybór członka wydziału wierzycieli.
Jaworów, 30 listopada 1888.

C. k. Sąd powiatowy jako komisarz konkursowy

L. 31 (7926)
W sprawie konkursowej Pinkasa Gastera wyznaczam celem wyboru dwóch członków wydziału oraz celem likwidacji dodatkowo zgłoszonych pretensji nowy termin na dzień 21 grudnia 1888 o godz. 10 rano na który interesowanych wzywam.

Sniatyn, dnia 30 listopada 1888.

L. 94 (7925)
W sprawie konkursowej Efroima i Itty Rachel Ettinger wzywa się na dzień 19 grudnia 1888 o 9 godzinie przed południem do tutejszego Sądu celem powzięcia uchwały co do ukończenia rozprawy konkursowej i wysokości wynagrodzenia dla zawiadowcy masy.
Podhajce, dnia 9 grudnia 1888.

L. 31832 (7923)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że w skutek jednomyślnego wyboru wierzycieli w dniu 6 grudnia 1888 dokonanego adw. dr. Zygmunt Blattels w Krakowie jako tymczasowy zarządca masy u-padłej Lei Leinkram, protokołowanej kupcowej w Krakowie, a adw. dr. Eugeniusz Hubaczek w Krakowie jako zastępcę tegoż zatwierdzonym został.

Kraków, 7 grudnia 1888.

Księgi gruntowe.

L. 588 (7924)
C. k. komisya hipoteczna dla okręgu c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w c. k. Sądzie powiatowym w Przemyślanach arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące do założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Ostalowiec.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym Sądzie powiatowym do dnia 31 grudnia 1888 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzucami wyznaczoną.

Brzeżany, 11 grudnia 1888.

L. 9616 (7915)
C. k. komisya hipoteczna zawiadamia że projekt księgi gruntowej dla gminy Brzezi do powszechnego przejrzania złożony został.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzonych wnosić można w c. k. Sądzie powiatowym w Nowym Targu lub w dniu 21 grudnia b. r. przed komisarzem hipotecznym

C. k. komisya hipoteczna
Nowy Targ, dnia 12 grudnia 1888.

L. 17233 (7899)
W skutek prośby c. k. Dyrekcji ruchu kolei państwowych we Lwowie o wpisanie dodatkowo nabytych w gminie Stryj gruntów do wykazu hipot. kolej c. k. kolei państwowej Dniestrzańskiej Stryj — Chyrow, wzywa się wszystkich którzyby przeniesieniem nabytych gruntów do księgi hipotecznej kolejowej powyższej kolei czuli się pokrzywdzeni, aby do trzech miesięcy licząc od dnia 28 listopada 1888 jako dnia przy-bicia edyktu z kratkami sądowymi, a zatem najdalej do dnia 28 lutego 1889 w-lącznie swoje zarzuty w Sądzie tutejszym bądź to pisemnie bądź też ustnie tem pewniej wnieśli, ileże po upływie oznaczonego nieodrączalnego terminu zarzuty wniesione jako spóźnione więcej przyjęte nie będą.

Zarazem zawiadamia się wszystkich że podanie c. k. kolei państwowej z załącznikami w sądzie tutejszym może być przejrane i że prawa rzeczowe któreby na wymienionych gruntach do księgi hipotecznej kolejowej przeniesić się mających w dniu przy-bicia edyktu lub po tym dniu nabyte zostały, tylko o tyle skutek prawny mieć mogą, o ileby przeniesienie gruntu do księgi hipotecznej kolejowej zaniechaniem zostało.

C. k. Sąd powiatowy
Stryj, dnia 25 listopada 1888.

Wyroki prasowe.

L. 22280 7857
W imeny Jeho Wełyczestwa Cisaral
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych u Lwowie riszył na podstawie §§. 489 i 495 zak. o post. karn. i §. 37 zak. pras. szczo soderzanie artykułu umieszczoneho w „Zy-sli III. nakładu czasopisy: „Batkiv-szczyzna“ z dnia 18/30 padolysta 1888 pid napsom „Wisty z kraju pyśmo ze Lwowa“ mistyt w sobi znamena zloczynstwa z §. 65 a. zak. kar. i proto usprawedlywlena jest zariadzena czerez c. k. prokuratoriu Derzawnu kontiskata toji czasopisy.

W ślidytwie toho riszenija wzboronane jest dalsze rozprestraneniye toho artyku-lu, a zabranij nakład maje buty zny-szczenij.

Lwów, dnia 3 dekabra 1888.

Kuratele.

L. 7145 (7871 3—3)
Ilko Góral z Dąbrowicy uznany mar-notrawcą. Kuratorem Matwij Uścianiec z Dąbrowicy.

C. k. Sąd powiatowy
Janów, dnia 31 października 1888.

L. 6288 (7838 3—3)
Katarzyna Polak z Kłaja uznana u-mysłowo chorą kuratorem Wojciech Bąk z Kłaja.

C. k. Sąd powiatowy
Niepołomice, dn. 25 paźdz. 1888.

L. 50654 (7861 2-3)
 Vom Lemberger kk. Landesgerichte in Civilangelegenheiten werden die dem Lebens und Wohnorte nach unbekanntem Ewa Weichert, Jakob Weichert und Neutsche Chane Weichert verständig, dass sie anlässlich der von den Eheleuten Moses und Gittel Beile bin. Reiss. unterm 28 November 1888, Zl. 50654 fg. eingebrachten Klage auf Löschung der für Ewa Weichert auf der Realität sub. Nr. 427 2/4 intabulirten Summe von 1000 fl. C. M. sammt Superlasten der Adw. Dr. Holzer mit Substituierung des Adw. Dr. Waldmann zum Kurator ad actum bestellt, und ihm diese Klage zur Überreichung einer schriftlichen Einrede binnen 30 Tagen zugehändig wurde.

Die Betsngten Ewa Weichert, Jakob Weichert und Neutsche Chane bin. Weichert werden demnach erinnert, die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter rechtzeitig mitzuthellen oder einen anderen Sachwalter zu wählen und diesen kk. Landesgerichte anzuzeigen, überhaupt die zu ihrer Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtswittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.
 Lemberg, den 1. Dezember 1888.

Doniesienia prywatne.

Majątek ziemski

do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli Ludwina Międzyńska, nauczycielka tańców, ulica Ormiańska L. 4, drugie piętro. 7664

L. 2091 (7921 1-3)

Ogłoszenie.

Dnia 27 grudnia b. r. odbędzie się licytacja w biurze Administracji centralnej fund. hr. Skarbka we Lwowie na dzierżawę młyna amerykańskiego w Dorosowie wielkim.

Warunki licytacji są do przejrzania w biurze Administracji centralnej.
 Lwów, dnia 13 grudnia 1888.

Następujący list dziękczynny nadesłał J. O. książę: Szauowny Panie!

Ekstrakt olejny do uszu

wynaleziony przez c. k. sekundaryusza dr. Schipka, wyleczył mię z mojej bardzo zastarzałej głuchoty, której się nabawiłem przy obleżeniu Sebastopola. — Dzięki temu środkowi, uzyskałem znów jakby sposobem czarodziejskim zupełnie mój słuch, za co składam Panu publicznie moje podziękowanie i każdemu cierpiącemu na głuchotę polecam ten nieoceniony środek. Najoddańszy służa

Książę Jan Gintow.

Ekstrakt olejny do uszu

wynalazku c. k. sekundaryusza dr. Schipka nabyć można w prawdziwym gatunku z opisem używania po cenie 1 zł. 50 ct. w aptece Piotra Mikolascha we Lwowie. 6251

Röslera

woda do zębów i ust

jest bezspornie najlepszym środkiem od bólu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct

B. Tüchler aptekarz.

(W. Röslera synowiec, następcą)

w Wiedniu, L., Reglerungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Wąroze w apt., w Kołomyi u Stenzla apt., w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Węg. Wysoczański. 1653

Najbardziej cenione 7781
 perfumy do chustek etc.
 Lohsego „Extracts quadruples“

LOHSEGO Mniogłockchen,
 LOHSEGO Heliotrope blanc,
 LOHSEGO Gold-Lilie.

Nowość! Nowość!
 LOHSEGO „Was ihr wollt.“

Gustaw Lohse

Jägerstrasse 46 Berlin.

Nabyć można we wszystkich aptekach, jak niemniej we wszystkich znacniejszych handlach perfumeryjnych i galanteryjnych.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU

Maść ta leczy wrzodki, przyszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porośniętych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2 franki we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis-le-Grand. We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiorskiego; — w Krakowie: w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. 4142



L. MAREK

Lwów, Rynek L. 9,

Główny skład fortepianów, pianin i organów
 Zastępstwo nadzwyczajnych fabryk Bösendorfera, Heitzmana itd.

Sprzedż na raty 15 zł. miesięcznie.

Ceny fabryczne z rabatem. 10 letnia gwarancja.
Pierwsza koncess. szkoła muzyczna.

I. Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach, od początków do wydoskonalenia gry, w połączeniu z nauką śpiewu choralnego, za ad muzyki i harmonii. II. Nauka śpiewu solowego w połączeniu z nauką deklamacji i mimiki. Kursa przygotowawcze do występów koncertowych i teatralnych. 6194

Nowo urządzony
handel herbaty
EDMUNDA F. RIEDLA
 we Lwowie,
 plac Maryacki Liczba 10
 poleca
wysiewki
 najlepszych herbat
 po zł. 1.30 i 1.60 za pół kilo.

Jubiler i Złotnik 7704

JAN JARZANA

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski.

poleca znaczny zapas biżuterii własnego wyrobu z srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonują we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Dr. A. Majewskiego
 Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielee)

otwarty przez cały rok.

Przyjmuje chorych z zupełnym zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, rano od g. 6 do 10 i po poł. od 4 do 6.

Telefon L. 54. 3410

Na Gwiazdkę!

Tani a bardzo piękny podarek na Gwiazdkę: osobny tom „Swiatełka“ pisma ilustrowanego dla dzieci i młodzieży. Broszurowany egzemplarz 2 zł., w pięknej oprawie 2 zł. 50 ct. Uprasza się o wczesne zamówienia, aby prace introligatorskie na czas oznaczony gustownie wykończone być mogły. Prenumerata roczna na „Swiatełko“ wynosi już z przesyłką pocztową tylko 4 złr. Całorocznemu prenumeratorem na rok 1889 otrzymają jako prezent „Kalendarzyk ilustr. dla dzieci“ wydany nakładem Redakcyi „Swiatełka“ gratis. Adres: „Swiatełko“ Lwów, ulica Czarnieckiego L. 1. 7890

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii **pierwszą maszynę do ściągania do butelek każdego piwa**

a zwłaszcza pilznickiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągają do siebie, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborowy i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.

Piwo pilznickie (półlitrowa flaszką) 22 ct., piwo krzywickie 16 ct., krakowskie marcowe 18 ct. do każdej stacyi, opakowanie franko. Za każdą flaszkę z opakowaniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemysła. 1728

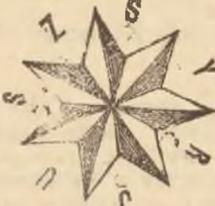
M. KRUG

właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemyslu.

SKŁAD KAWY
 ARTURA KOSCICKIEGO

pod godłem

WE LWOWIE.



Chorążczyzna L. 22.

we Lwowie

ulica Chorążczyzna L. 22

poleca

KAWĘ

w najlepszych gatunkach

i sprzedaje 5

1 kilo La Guayrę lub Jawę zł. 1.80

na prowincję 4 3/4 kilo zł. 9.15

franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Kundmachung.

Am 10. Dezember 1888 wird das hier neu errichtete Filiale der Oesterreichisch-ungarischen Bank in den im 1. Stockwerke des Hauses Lembergerstrasse Nr. 110/a befindlichen Lokaltäten eröffnet, und werden die Bureaustunden desselben von 8 Uhr Früh bis 2 Uhr Nachmittags bis auf Weiteres festgesetzt.

Der Geschäftskreis des Filiale wird umfassen:

- Eskontierung von bankmässigen Wechseln, Effekten und Coupons,
- kommissionsweises Inkasso von Wechsel, Effekten und Coupons.
- kommissionsweise Einholung von Accepten (Behebung der acceptirten Primen etc.),
- Anstellung und Einlösung von Bankanweisungen zwischen Przemysl und den beiden Hauptanstalten, sowie sämtlichen Bankfilialen,
- Belehnung von hierzu geeigneten Werthpapieren,
- Auszahlung von verfallenen, jedoch nicht über ein Jahr fälligen Coupons,
- kommissionsweise Besorgung von Couponsbogen zu Werthpapieren aller Art, sofern die Behebung der Couponsbogen auf dem Standorte einer Bankanstalt erfolgen kann,
- kommissionsweisen An- und Verkauf von Effekten und Münze,
- An- und Verkauf von Gold,
- kommissionsweise Beschaffung von Anweisungen auf ausländische Plätze,
- Uebnahme von Depositen zur Absendung an die Hauptanstalten,
- Uebnahme von Geldern, Wechseln und Effekten mit kurzer Verfallszeit in laufende Rechnung (Giro-Geschäft),
- Verwechslung von Banknoten gegen Banknoten, Die ausführlichen Bestimmungen für den Geschäftsverkehr mit der Oesterreichisch-ungarischen Bank werden von dem Filiale auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Przemysl, im Dezember 1888

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Filiale Przemysl.

Obwieszczenie.

Dnia 10 grudnia 1888 r. nastąpi otwarcie tutejszej nowo założonej Filii Banku austriacko-węgierskiego w zabudowaniu przy ulicy Lwowskiej Nr. 110/a, I piętro. Filia załatwiać będzie interesa bankowe w godzinach między 8 z rana a 2 popołudniu.

Zakres interesów Filii będzie obejmował:

- eskontowanie weksli, papierów wartościowych i kuponów,
 - komisowe inkasowanie weksli, papierów wartościowych i kuponów,
 - komisowe zasiąganie akceptów (odbiór przyjętych prima-weksli i t. p.),
 - wystawianie i wypłata przekazów bankowych, wydawanych w obrocie między Przemyslem a oboma Zakładami głównymi lub Filiami Banku,
 - udzielanie pożyczek na stosowne papiery wartościowe,
 - wypłacanie należności za kupony nie dłużej jak przed rokiem zapadłe,
 - komisowe dostarczanie arkuszy kuponowych do papierów wartościowych wszelkiego rodzaju, o ile odbiór tych ostatnich nastąpić może na placu któregokolwiek Zakładu Banku,
 - komisowe kupno i sprzedaż papierów wartościowych i monet,
 - kupno i sprzedaż złota,
 - komisowe dostarczanie przekazów na zagraniczne targi,
 - przyjmowanie depozytów celem przesłania takowych do Zakładów głównych Banku,
 - przyjmowanie pieniędzy, weksli i papierów wartościowych z bliskim terminem zapadłości na rachunek bieżący (interes żyrowy),
 - wymiana biletów bankowych na bilety bankowe.
- Szczegółowe przepisy o zawieraniu interesów z Bankiem austriacko-węgierskim wydaje Filia na żądanie bezpłatnie.

Przemysl, w grudniu 1888 r.

Bank austriacko-węgierski

Filia w Przemyslu.

Już wyszedł pierwszy zeszyt!

„Pana Tadeusza“

w taniem wydaniu, z 24 ilustracyami Andriollego i portretem Mickiewicza.

Cena 75 ct. z przesyłką 80 ct.

Nakładem księgarni 7852

H. Altenberga

we Lwowie.

Abonować można we wszystkich księgarniach.

Najlepszą ochroną

przeciw

przeziagowi

i reumatyzmowi

są

elastyczne

waleczki

do zatykania drzwi i okien.

Kit, Gips 5937

poleca tańiej jak wszędzie

ALOJZY HÜBNER

Lwów, ulica Karola Ludwika, Liczba 13.

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska L. 6

we Lwowie

poleca szan. P. T. Publiczności

swój wyłączny skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	1/2 kilo zł.	1.60
„ melange	„ „	1.80
Suszong, wyborna	„ „	2.00
„ najlepsza	„ „	3.00
Melange, karawanowa	„ „	4.00
Fu-Czu Fu Nr. I	„ „	3.20
„ Nr. II	„ „	4.60
„ Nr. III	„ „	6.00
K. & S. Popow tunt	1 r. 20 k.	2.40
„ „	2 r. — k.	3.00
„ „	2 r. 50 k.	3.75
Wysiewki, wyborna	1/2 kilo	1.60
„ H. prima	„ „	1.80
„ non plus ultra	„ „	2.50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 6-19

Skład fabryczny sukna Bernharda Ticho

Berne, Krautmarkt Nr. 18. A.

wysła za pobraniem

Resztki materij wełnianych

Kupno przy okazji
Resztki na kompletne ubranie zimowe
3.10 metra — 5 zlr.

Berneńskie resztki sukna
3-10 metra na kompletne ubranie
męskie 3 zlr. 75 ct.

Styryjskie baje
na surdut do polowania i na menży-
ków 2.10 metrów — 5 zlr.

Resztki na zimowe palta

Resztki na kompletny surdut zimowy, czarny,
brunatny i granatowy
2.10 metry — 5 zlr. 50 ct.

Resztki na zimowe suknie
we wszystkich gładkich i modnych kolorach,
najlepszy fabrykat. Resztki 2.10 metr. na cały
zimowy surdut 9 zlr.

Materije na narzutki

(Ueberzieher)
2.10 metr. na całą narzutkę — 7 zlr.

Wzory gratis i franko.

4852

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKO LASCHA,
i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów
i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder
ryżowy specjalnie
PRZYGOTOWANY Z BISMUTEM
Przez CH^{les} FAY, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica do la Paiz, 9, PARYŻ

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacji we Lwowie.

L. 3695.

(Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 30 listopada 1888 r. wynosił:

Udziałów	zlr. 485.910.—
Asygnat kasowych	" 19.650.—
6 pre. listów dłużnych	" 2.365.750.—
5 pre. listów	" 535.850.—
6 pre. oblig. komunalnych	" 25.200.—

Lwów dnia 14 grudnia 1888.

Komitet likwidacyjny. 7920

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt

zur „Kriegsmedaille“

Maurycyego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 7289

A. Borówka

w Rzeszowie.

Bazar wyrobów krajowych

poleca

na sezon jesienny i zimowy

Sukna rakszawskie nieprzemakalne
popielate, brązowe i czarne na burki, bundy i kurtki,
po cenach od zlr. 1 do 2.65 za metr.

Korty

na ubrania męskie, damskie i dziecinne.

Sukna liberyjne w różnych kolorach.

Wielki wybór kocy

w najrozmaitszych desenach i gatunkach w cenie
od 1.50 do 15 zlr. sztuka.

Wata wełniana

w najlepszym gatunku.

Serdaki męskie, damskie i dziecinne.

Czapki Batorówki sukienne

ciemne z kolorowymi denkami (białe,
czerwone i niebieskie)

Buty sukienne

Berlacje fileowe

od 80 ct. do 1.25 zlr. 7771

Cenniki i próbki rozsyłam na
żądanie odwrotną pocztą franko.

PARCELE

7246

do sprzedania przy ulicach Mickiewicza, Brajerow-
skiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki, Kazimie-
rzowskiej, również kamienice przy tych ulicach. —
Bliższych informacji udziela właściciel Emil Berte-
milian Brajer, ulica Brajerowska 10.

Nafta niezapalna

z destylarni 7891

S. Szczepanowskiego i Sp.
w Peczenizynie.

Do nabycia w każdej ilości, w bań-
kach blaszanych, we własnym nowym
sklepie przy ulicy Dąbrowskiego (po-
przezna od Stryjskiej) pod L. 8
po cenach przystępnych.
Przy większych zamówieniach stosowny
opust.

Najtaniej!
787
CHIFFONY
SHIRTINGI
sprzedaje handel
JANA RIEDLA
we Lwowie.
Próbki na żądanie posyłam.

10.000

par przeznaczonych do eksportu **męskich spodni zimowych** musiano
z powodu nowej podwyższonej taryfy cłowej tu zatrzymać, w skutek czego
otrzymałem polecenie, bym je pojedynczo lub w większych partiach po każdej
cenie sprzedawał. Sprzedaję więc parę takich według najnowszej mody wiedeń-
skiej najwyborniej sporządzonych, a zatem zupełnie gotowych

męskich spodni zimowych

tylko po 2 zł.

(t. j. li tylko za koszt roboty) każdemu, a aby nikt nie wątpił, oświadczam, że te spodnie są
eleganckie, silne i ciepłe, i że przyjmując je napowrót, jeśli moje twierdzenie mija się z prawdą.
Ponieważ takowe znacząco ogromny popyt, przeto niechaj każdy spieszy zamówić u mnie, co mu
potrzeba. Uprasza się przy zamówieniach podać dokładnie w kroku. Przesyłkę uskutecznią się tylko
za pobraniem Adres, pod którym zamówienie wystosować należy, opiewa:

M. APFEL w Wiedniu,
I. Bez., Fleischmarkt Nr. 8/93.

7543

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszymi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post.
z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pu-
blicznych kaucej małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże kan-
torze do nabycia. — Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bez-
zwłocznie po kursie dzielnym bez doliczania prowizji.

6187

Bank austriacko-węgierski.

Przy losowaniu, odbytem dnia 7. grudnia
1888 r. wylosowano:

4½ pre. listów zast., umarzalnych w 38½ latach
zł. 4.251.000,
4 pre. listów zastaw., umarzalnych w 40½ latach
zł. 302.800 i
4 pre listów zastawnych, umarzalnych w 50 latach
zł. 81.200.

Wylosowane dnia 7 grudnia 1888 r. listy
zastawne wypłacane będą począwszy od 1go
kwietnia 1889 r. w hipotecznej kasie kredytowej
Banku austriacko-węgierskiego w Wiedniu i w
wszystkich zakładach Banku.

Spis numerów listów zastawnych, wycią-
gniętych dnia 7 grudnia b. r., jakoteż listów za-
stawnych niepodniesionych jeszcze z poprzednich
ciągnięć 4½ i 4 pre. listów zastawnych, wydają
na żądanie wymieniona kasa i wszystkie zakłady
Banku bezpłatnie.

Odsetkowanie wylosowanych listów zastaw-
nych ustaje z najbliższym terminem kuponu, prze-
to względem 4½ i 4% listów zastawnych wyloso-
wanych dnia 7 grudnia b. r. z dniem 1 kwietnia
1889 r.

5 pre. listy zastawne, wydane przez Bank
austriacko-węgierski, zostały z dniem 4 czerwca
1887 r. zupełnie wylosowane i ich odsetkowanie
ustało.

Wiedeń, dnia 10 grudnia 1888.

BANK AUSTRIACKO-WĘGIERSKI.

A. Moser 3635
gubernator

Gf. Nemes Leonhardt
generalny radca. generalny sekretarz.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Bei der am 7 Dezember 1888 vorgenommenen
Verlosung wurden ausgelost:

an 4½ pre., 38½jährigen Pfandbriefen
fl. 4.251.000 —,
an 4 pre., 40½jährigen Pfandbriefen
fl. 302.800 — und
an 4 pre., 50jährigen Pfandbriefen
fl. 81.200.

7917

Die am 7 Dezember 1888 gezogenen Pfand-
briefe werden von 1 April 1889 an sowohl bei
der Hypothek-Credits-Casse in Wien, als auch
bei allen Bankanstalten ausbezahlt.

Das Nummernverzeichnis der am 7-ten
Dezember l. J. gezogenen, dann der aus früheren
Ziehungen noch unbehobenen 4½ und 4 pre.
Pfandbriefe wird von der genannten Kasse und
von allen Bankanstalten auf Verlangen unent-
geltlich ausgefolgt.

Die Verzinsung verlostener Pfandbriefe er-
lischt mit dem der betreffenden Verlosung
zunächst folgenden Coupon-Termine, daher be-
züglich der am 7 Dezember l. J. verlostigen Pfand-
briefe am 1 April 1889.

Die von der österreichisch-ungarischen
Bank ausgegebenen 5 pre. Pfandbriefe sind seit
4 Juni 1887 sämtlich ausgelost und ist deren
Verzinsung erloschen.

Wien, am 10 Dezember 1888.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

A. Moser,
Gouverneur.
Gf. Nemes, Leonhardt,
Generalrath. Generalsecretär.

Dla gospodarstwa artykuły potrzebne

poleca

DROGUERYA ALOJZEGO HÜBNERA

we Lwowie ulica Karola Ludwika L. 13.

jako to:

Nestle mączka dla dzieci
mleko
Kakao Van Hutena,
Kawę żółdziową,
Wódkę francuską Molla,
Tran rybi Molla,
" " Neufundland.

Środki do desinsekcji.
Czersoido na buty,
Tluszczyzno
Apretura " " do różnych skór,
Lakier na buty,
Pomadą do czyszczenia,
Proszek " " srebro

Mydło " " srebro
Proszek szmirglowy,
Papier
Piótno szmirglowe,
Politura na meble,
Lakier " " srebro
Zapałki,
Proszek na owady,
Łapki na myszy,
szeszury,
Mydło do prania,
Krochmal,
Farbka do bielizny.

Wapno chlorowe,
Boraks do bielizny,
Mydła toaletowe,
Perfumy,
Woda kolońska,
Pendzle do golenia,
Szczoteczki do zębów,
" " paznoci,
Szczotki do sukien,
" " szwarcu,
" " prochu,
" " glancu,
" " szurowania,
" " froterowania,
" " zamiatania,
Bibuła szara,
biela,
Okurzacze,
Trzepaczki,
Aparat do froterowania,
Papier klosetowy.

Masa woskowa do podłóg,
Lakier " " srebro
Glazura bursztynowa,
Masa francuska do podłóg,
Emalia do podłóg,
Christofa lakier na podłogi,
Gąbki do mycia,
" " toaletowe,

Skórki irchowe,
Szczotki do koni,
" " wozów,
" " kół,
Zgrzebła,
Batogi,
Mydło do siodeł,
Woda
Płyn dla koni (restitu. Fluid),
Korki,
Maszynki do korkowania,
Tłoczki do korków,
Maszynki do mycia flaszek,
Kapsle do butelek białe i
kolorowe.
Smółka do butelek,
Szczotki do butelek,
Rurki cynowe,
Węż gumowy,
Pipy do beczek,
Oprawki do dzienników,
Etykiety na wina,

Strót,

Lotki,

Kulki,

Ogniotwałe odgryzania
pewne kasy i kasetki,
Pulty do pisania,
Szafeczki nocne,

Maszyny do prania najlep-
szej konstrukcji.

Artykuły chirurgiczne.

Hegary,
Klysofony,
Irrigatory,
Prześcieradła gumowe,
Odciegacze, mleka,
Garnitury do ssania,
Flaszeczki do ssania,
Wstrzykawkki gumowe,
" szklanne,
" metalowe,
Seregi cynowe i kauczukowe,
Woreczki na lód,
Rozpylacze,
Suszalniki,
Poduszki gumowe,
Aparaty inhalacyjne,
Słuchawki i t. p.

Największy wybór rogózek,

Dla browarów i gorzelnii.

Latarnie bezpieczeństwa,
Asbestowy materiał do ste-
żania,

Gumowy materiał do stężania
Cyna i Ołów,
Przędza i Kłaki,
Białka cynowa, Minium,
Kwas solny i t. p.

Laki, Atrament, Papier do
pisania zwykły i listowy,
Papier pergaminowy, Pióra
stalowe, Obsadki do piór,
Pudełeczka z farbami,
Szkatułki malarskie urządzone
Farby do użytku szkolnego,
" w tubach olejne,
" " do akwarel,
" " do porcelany,

Bronzy,
Piótna malarskie,
Ramki obciążane płótnem
malarskim,
Stalugi dla malarzy,
Deszczułki do malowania,
Kartony
Piótno do przerysowania,
Papier
Szpachtle i t. p.

Wszelkie gatunki Eterów i
eterycznych Esencyj.

**Nowa ustawa o oględzinach
mięsa i bydła**
Zbiór przepisów obowiązujących w Galicyi od 1 grudnia 1888 wraz z dopiskami i wyjaśnieniami ułożyli
A. Littich i dr. A. Barański,
wysła nakładem księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie. 7876
Cena 50 ct. z przesyłką pocztową 55 ct

Najtaniej
poleca magazyn 7892
Henryka Müllera
we Lwowie, przy ulicy Halickiej L. 6
do ubierania Bożego drzewka, jakoto świecidelka, lichtarzyki, bombonierki, jakoteż kompletne sortimenta od 1 50 do 5 złr.

Stosowne jako podarki świąteczne!
SZKATUŁKI z farbami w nader wielkim wyborze i w najlepszych gatunkach,
KARTONY z sześciu głównymi najlepszymi farbami, z przepisem mieszania kolorów,
FA: — dziecinne wyśmi nite w 26 kol., sztuka 1 ct.
— akwarelowe w laseczkach i guzickach.
— akwarelowe wilgotne w tubkach i półwilgotne w muszelkach,
— olejne w tubach,
— do malowania na porcelanie z wszelkimi potrzebami przyborami,
metalowe, w pięknych tęczyowych kolorach do malowania na atlasie, aksamicie etc.
SRODKI do retuszowania, olejki i werniksy, tak do olejnych jak i do wodnych malowań
PŁÓTNA malarskie, deszczuki gruntowane, stalugi malarskie, palety drewniane i porcelanowe, płytki mleczne i szkła matowe w różnych formatach, penszle, szpachtle, laski malarskie i wszelkie inne przybory malarskie w wielkim wyborze poleca

Józef Hanke
we Lwowie, Rynek L. 38
pod „Czarnym Psem“. 7780

**Skład i pracownia futer
BŁAZEJA SZARKIEWICZA**
we Lwowie, ul. Wałowa L. 3, dom W. Wieczyńskiego.
poleca wszelkie gatunki futer w wielkim wyborze, tak męskie jak i damskie, astrachanowe płaszczki, rotundy, wszystkie według najnowszego fasonu, czapki męskie i damskie, kołpaki do polskiego stroju, wierzchy do futer i materje na futra, dywany do sań i łózek, fusaki męskie i damskie, kożuski dla dzieci haftowane, białe i brązowe.
Wszelkie zamówienia uskuteczniają się z wszelką akuracją i pospiechem, ręcząc za trwałość i dobroć wszystkiego. 6231



Auf Allerhöchsten Befehl Seiner k. und k. Apostolischen Majestät.
Reich ausgestattet, von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction garantierte
XIII. STAATS-LOTTERIE
für gemeinsame Militär-Wohlthätigkeits-Zwecke.
8.087 Gewinnste im Gesamtbetrage von 200.000 Gulden,
und zwar:
Ein Haupttreffer mit 100.000 Gulden einheitliche Notenrente,
mit 3 Vor- und Nachtreffern a 500 fl., dann 10 Treffern zu 1000 fl., und 70 Treffern zu 100 fl.
einheitliche Notenrente, endlich Bargewinnste im Gesamtbetrage von 80.000 fl.
Die Ziehung erfolgt unwiderruflich am 28 Dezember 1888.
Ein Los kostet 2 fl. ö. W.
Die näheren Bestimmungen enthält der Spielplan, welcher mit den Losen bei der Abtheilung für Staats-Lotterien, Stadt, Riemergasse 7, 2. Stock, im Jacoberhofe, sowie bei den zahlreichen Absatzorganen unentgeltlich zu bekommen ist.
Die Lose werden portofrei zugesendet. 7165
Wien, September 1888.
Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction,
Abtheilung der Staatslotterie.

Szampian **Littke**
SZAMPAN
LITTKE
7293

Na sezon zimowy
Magazyn i pracownia
FUTER
pod „Bobrem“
Bronisława i Stanisława Wrońskich
we Lwowie ulica Teatralna L. 5.
dom kapitulny około kościoła Katedralnego,
polecają wszelkie gatunki futer męskich i damskich podług najświetniejszych fasonów, tak miastowe jak też podróżne, płaszcze astrachanowe pokryte rozmaitemi futrami w wielkim wyborze, serdaki damskie i dziecinne, kaftanki, rotundy, kurtki do gospodarstwa i polowania, kurtki dla pańców urzędniczych kolejowych, koinierze i zarękawki damskie fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, czapki damskie w jak najrozmaitszych fasonach, czapki męskie od najtańszych do najdroższych, kołpaki futrzane, zarękawki męskie do polowania, dywany futrzane do sań, dywany futrzane przed łózkami, wierzchy gotowe do futer damskich, watniane i jedwabne w fasonach najnowszych, wierzchy męskie miastowe i podróżne. Znaczący zapas materji wełnianych i jedwabnych francuskich na wierzchy do futer tak damskich jak męskich, skóry na futra we wszystkich gatunkach w największym wyborze.
Wszelkie zamówienia, tak miejscowe jak i z prowincji uskuteczniamy z największą starannością i pospiechem, a zarazem gwarantujemy za prawdziwość, trwałość, dobroć towaru jak i wykończenia. Ceny futer tak gotowych jak i skór, mamy jak najniższe, gdyż w wielkiej ilości zakupiliśmy osobiste, a towar nasz jak najlepszy, świeży i niezepszony.
Dostawoy futer dla P. T. urzędników kolei państwowych.
Cenniki na żądanie franko. 5895

Zlecenia giełdowe
na Wiedeń, Berlin, Paryż, Londyn, załatwia sumiennie i starannie
Papiery wartościowe, losy i monety
sprzedaje i kupuje ściśle po kursach dziennych
Kantor wymiany i giełdowy
GUSTAW MAX
Lwów, plac Maryacki, L. 8, I. piętro.

Nowość!
Japońska emalia na podłogę
w kolorach jasno żółtym, ciemno żółtym, brązowym i czerwono-brązowym, wyszczególnia się przez swą nie do przewyższenia wydatność, szybkie schnięcie łatwe użycie, piękność koloru, silny połysk i trwałość.
Japońska emalia jest patentowaną kompozycją składającą się wedle systemu japońskiego z najwzrostszej azyatyckiej gumy wyborowego rodzaju topionej walkoholowych olejnych lakierach; okazała się jako powierzchnia na posadzki nie do znieszenia, lepsza jak wszelkie dotychczas w podobnym rodzaju w handel wprowadzane.
Wyłączną sprzedaż dla Galicyi i Bukowiny tej wyszczególnionej Nowości oddała fabryka 7864
Alojzemu Hübner
Lwów, ulica Karola Ludwika L. 13.



Na sezon zimowy!
Elastyczne waleczki
do zaopatrywania okien i drzwi, najlepszy i najtańszy środek do ochronienia się od przeciągu oraz
Gips i kit do okien,
dalej do polowania
Śróć, lotki, kule i kapsle,
Uniwersalne smarowidło nieprzemak. na buty,
Smarowidło podeszwochronne,
Koriosot
kautzukowe, nieprzemakalne, połyskujące
czarne smarowidło na skóry,
Czernidło (szwarc) i lakier czarny na buty,
Apretura do konserwowania skóry,
Tran rybi na skóry
Podeszwy kożone, filcowe i korkowe,
Tłuszcz do broni,
Płaszcze gumowe nieprzemakalne.
następnie: 6373
Rogózki z łyka kokosowego,
szczotkowe,
plecione,
z łyka aloesowego i manilla,
żelazne,
słomiane,
Szczotki do przedpokojów,
poleca
Józef Hanke
Lwów, Rynek nr. 38, pod „Czarnym Psem“.

Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego
we Lwowie, plac Halicki L. 13.
Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **Jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzylem mianowicie moją pracownię w gotowe i tanie suknie męskie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct. i wyżej.** [269]
Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męskie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.
Wykonujemy oraz wszelkie zamówienia w miejscu i z prowincji akuracie i po umiarkowanych cenach.




C. k. uprz. Fabryka Lamp
R. DITMARA w WIEDNIU.
R. Ditmara
Wiedeńska lampa błyskawiczna
30666 (Patent 1888).
świeci kulistym, lśniącym-białym płomieniem
niezwykłą świetną siłą 105 świec
która przez fotometryczne pomiary pp. dr. L. o. Wehbera, kr. prof. kr. uniwersytetu we Wrocławiu i dr. Rud. Benedykta, do-centa c. k. technicznej akademii w Wiedniu stwierdzona została.
Zaświeca się, reguluje i gasi u dołu,
jest możliwie pojedynczo skonstruowana i wymaga tylko zwykłego obchodzenia się, mieści nafty na 10 godzin świecenia i jest tańszą, jak wszelkie lampy podobnej konstrukcyi tak krajowe jak zagraniczne.
R. Ditmara
c. k. uprz.
Palmiki meteorowe z kulistym płomieniem
w wiekach: 15" 20" 25" 30" 35" 40"
o sile świetlanej: 28" 45" 66" 76" 120" 157" świec
są na odpowiedniej wielkości [225]
lożących, wiszących i ściennych lampach, latarniach itd. w najrozmaitszym wykończeniu i po różnych cenach do dostania.
R. Ditmara magazyn,
Lwów, plac Maryacki.
(Centr. Biuro Ogłoszeń)